

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 100

Hitler zwołał Reichstag

Rzym uzgadnia z Berlinem stanowisko w sprawie orędzia St. Zjednoczonych

Odpowiedź Rzeszy dla Roosevelta ogłoszona będzie w dniu 28 b. m.

LONDYN, 17 k. (Tel. wł.). — Konserwatywny „Daily Mail” pisze, że świat czeka na odpowiedź Hitlera i Mussoliniego. Ich odpowiedź odłoni narazie rzeczywiste plany państw totalistycznych.

Cała prasa brytyjska oraz prasa dominionów pisze z wielkim entuzjazmem o ostatnim wystąpieniu Roosevelta.

Niemcy ciągle atakują

BERLIN, 17 k. (PAT.). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Wiadomość o zwołaniu Reichstagu, w którym w imieniu narodu niemieckiego kanclerz Hitler odpowie prezydentowi Rooseveltovi, odbiła się szerokim echem w prasie.

Dzienniki niemieckie zajmują się w dalszym ciągu telegramem Roosevelta i podkreślają przede wszystkim „zdradziecki pokłask”, z jakim telegram ten spotkał się w angielskiej i francuskiej prasie.

Prasa podkreśla, że telegram Roosevelta w Londynie i Paryżu znany był wcześniej niż adresatom.

„Deutsche Allgemeine Ztg” pisze, że cały „trick” Roosevelta oparty jest na spekulacji, by Niemcy po znanych doświadczeniach z 14 punktami Wilsona dążyli jeszcze raz oszukać i w konsekwencji, by Niemcy po raz drugi obciążą winą wywołania wojny.

W „Berliner Boersson Zeitung” Karl Mederle pisze, że stanowisko prasy francuskiej i angielskiej zdradza wyraźnie cel i intencje telegramu Roosevelta.

Tylko nie Roosevelt!...

Każdy amerykański prezydent, pisze dalej Mederle, któryby zwrócił się z uciechą i rozsądnym orędziem do Niemiec, byłby z pewnością z wdzięcznością przyjęty. Nie może to być jednak prezydent Roosevelt. Każda z jego mów kosztowała — pisze dalej Mederle — co najmniej 10 mil. dolarów wydatków zbrojenio- wych. Niektóre z tych mów były gwoździakami do trumny Czech.

Dalej artykuł ten stwierdza, że podczas gdy Roosevelt mówi o otwarciu dróg handlowych i źródeł surowcowych, jego minister handlu w Ameryce Południowej prowadzi otwartą wojnę z handlem niemieckim, wpływa na fermerów by zmienili uprawy bawełny na pszenicę lub przeszli na gospodarkę hodowlaną, dlatego tylko, że artykuły te nie mogą być brane

BERLIN, 17 kwietnia. (PAT.) — Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „Amerykański prezydent Roosevelt skierował do kanclerza w telegramie prośbę, by kanclerz zajął stanowisko co do pewnych zagadnień. Kanclerz uważa sprawę tę za tak ważną, że postanowił ogłosić odpowiedź amerykańskiemu prezydentowi w imieniu narodu niemieckiego przed parlamentem Rzeszy. Kanclerz zwołał przeto Reichstag na dzień 28 kwietnia, celem przyjęcia tej deklaracji do wiadomości”.

RZYM, 17 kwietnia. (Tel. wł.) — Agencja Stefani podaje, że apel Roosevelta powinien być przez rząd St. Zjednoczonych podany do wiadomości tylko Hitlerowi i Mussolinemu. — Dyskretne negocjacje dyplomatyczne wywarłyby na zainteresowanych mocarstwach o wiele większe i poważniejsze wrażenie.

Włochy stosunkują się do propozycji Roosevelta w porozumieniu z Niemcami.

Drugie orędzie Roosevelta

Ameryka przystąpi do frontu przeciw agresji?

LONDYN, 17 k. (Tel. wł.). — „Daily Express” donosi ze źródeł amerykańskich, że w razie otrzymania z Rzymu i Berlina negatywnej odpowiedzi prezydent Roosevelt zamierza wystosować do Mussoliniego i Hitlera

ra drugie orędzie.

Drugie ten apel zawierać będzie pewne zmiany, zasadniczo jednak opierać się będzie na propozycji 16-letniego pokoju.

Gdyby mocarstwa osi i to o-

rdzie odrzuciły, wówczas Stany Zjednoczone zadeklarowałyby swoje przystąpienie do „frontu przeciw agresji”. Odpowiednim duchem zmienia swą ustawę o neutralności.

chowania przez Szwecję neutralności w razie konfliktu.

Z Waszyngtonu donoszą o aprobacie wyrażonej przez kilka naszych państw południowo-amerykańskich, a przede wszystkim Kanadę, apelu prezydenta Roosevelta.

Z Johannesburga donosi Niemieckie Biuro Informacyjne o zarządzeniach, mocą których oddziały policji Zw. Afryki południowej przesłano do prowincji dawniej niemieckich dla utrzymania tam porządku.

Wszystkie informacje utrzymane są w tonie, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości czytelnikowi niemieckiemu o nastrojach panujących w stolicach zagranicznych.

Polska nie ludzi sie!

PARYŻ, 17 k. (PAT.). — Prasa francuska notuje reakcję Warszawy na orędzie prezydenta Roosevelta.

Dzienniki podkreślają, że orędzie prezydenta spotkało się wprawdzie w Warszawie z bardzo życzliwym przyjęciem, lecz koła polityczne nie żywią wielkiej nadziei co do możliwości realizacji propozycji, zawartych w tym orędziu.

„Paris - Midi” twierdzi, iż opinia polska nie żywi zbyt wiele zaufania do metody konferencji międzynarodowych.

Prasa francuska nadal podkreśla w doniesieniach z Warszawy nastrój pogotowia moralnego społeczeństwa polskiego, jak również utworzenie się jednomyślnego frontu narodowego.

Duże wrażenie w Paryżu wywołała korespondencja nadzwyczajnego wysłannika „Paris Soir” z Warszawy, który w gorących słowach opisuje nastrój społeczeństwa polskiego.

Pierwsza rzecz, jaka uderza w Warszawie, — pisze korespondent — jest to manifestacja zadowolenia z powodu powodzenia pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Drugim elementem życia polskiego — pisze korespondent — jest całkowite poniesienie wszelkich wewnętrznych rozgrywek politycznych.

Korespondent twierdzi, że społeczeństwo polskie ożywione jest najpełniejszym optymizmem i ze spokojem śledzi rozwój akcji dyplomatycznej.

O ile chodzi o Gdańsk — pisze „Paris Soir” — to Polska nie zgodzi się, czego zresztą nie warto już powtarzać, gdyż jest to wszystkim wiadomo, by wolać miasto Gdańsk zostało przyłączone do Niemiec.

pod uwagę w obrotach z Niemcami.

Roosevelt za swą depeszę otrzymuje wyrazy uznania w depeszach z Moskwy, która bezbożnictwo, łepienie mieszczaństwa i rewolucję światową podniosła do zasad państwowych.

Berliński korespond. „Hamburger Fremdenblatt” twierdzi, że bardziej jeszcze od głosów prasy francuskiej i angielskiej charakterystycznym jest dla telegramu Roosevelta depesza z

życzeniami, jaką Roosevelt otrzymał od Kalinina.

Zgęszczona atmosfera w Europie

BERLIN, 17 k. (PAT.). Treść i ton informacji prasowych zarówno przez D. N. B. jak i własnych korespondentów zagranicznych pism niemieckich wskazują coraz wyraźniej na zgęszczającą się atmosferę w Europie.

Depesze z różnych stolic

świata mówią o coraz gwałtowniejszych „antyniemieckich nastrojach wojennych”.

Z Londynu podawane są depesze, mówiące, że rząd brytyjski bacznie obserwuje posunięcia wojenne, czynione w różnych punktach.

W depeszach z Sztokholmu donosi Niemieckie Biuro Informacyjne o powołaniu kilku starszych roczników pod broń.

Równocześnie cytują artykuły, mówiące o konieczności za-

Jugosławia zaniepokojona

Koncentracja floty włoskiej w portach Albanii

BELGRAD, 17 kwietnia. (Tel. wł.). — W Jugosławii panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wieści, jakie nadeszły z Albanii, że w portach tamtejszych wylądowały nowe oddziały wojsk włoskich z materiałem wojennym, który jest wysyłany

wgłąb kraju

Poza tym, nad Jugosławią w dniu wczorajszym, głównie na terytorium b. Czarnogórze, krążyły samoloty niewiadomego pochodzenia, które zrzucały ulotki zawiadamiające, że wkrótce ludność tego kraju zostanie wyzwolona z pod jarzma jugosłowiańskiego.

lona z pod jarzma jugosłowiańskiego.

RZYM, 17. IV (Tel. wł.). — Zapowiadają tu na dzień jutrzejszy konferencję między ministrem Ciano, a jugosłowiańskim m. Cvetkovićem.

Rozmowa min. Becka z Gafencu

Spotkanie w Krakowie przed wyjazdem ministra rumuńskiego do Berlina

KATOWICE, 17. IV (PAT.). — Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu udaje się do Berlina, przejeżdżając przez terytorium Polski.

Wobec tego min. BECK UDAŁ SIĘ NA JEGO SPOTKANIE DO KRAKOWA, co dało

sposobność do godzinnej przyjacielskiej rozmowy.

KATOWICE, 17. IV. (PAT.). — Minister Beck zatrzymał się w Katowicach w dniu dzisiejszym przez półtorej godziny. W tym czasie woj. dr. Grażyński podję-

mował p. ministra Becka śniadaniem.

W drodze powrotnej na dworzec publiczność zgromadziła przedchodzącemu p. min. Beckowi serdeczną owację, witając go okrzykami „Niech żyje”.

Podwójny nelson Wilsona II

Prezydent Roosevelt zwrócił się do Hitlera i Mussoliniego z wezwaniem, by dyktatorzy ci dali gwarancję moralną, iż co najmniej w ciągu 10 lat nie zaatakują zbrojnie żadnego kraju.

W razie otrzymania takiego zapewnienia prezydent Roosevelt zobowiązuje się do spowodowania międzynarodowej wymiany poglądów celem wstrzymania wyścigu zbrojeń oraz załatwienia sprawy surowców i zreorganizowania handlu światowego na zasadach pokojowej współpracy narodów.

Inicjatywa prezydenta U. S. A. idzie z jednej strony w kierunku propozycji francuskiej partii socjalistycznej i francuskich związków zawodowych (C. G. T.), które to odłamy francuskiej opinii publicznej żądały zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju.

Z drugiej strony próbuje prezydent Roosevelt zgławanizować t. zw. plan van Seelanda co do zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej dla zaprzestania wojny gospodarczej.

Zwracając się z pokojowym apelem do kanclerza Hitlera, prezydent Roosevelt mógłby na wiazać do oświadczenia kanclerza, iż mający się wkrótce odbyć nazistowski „parteitag” będzie parteitagiem pokoju.

Z dotychczasowych ogłoszeń prasy niemieckiej widać już, iż Trzecia Rzesza stara się „wymigać” i szuka sposobu zwolnienia się od moralnego „podwójnego nelsona” założonego przez prezydenta Roosevelta osi Berlin — Rzym.

Aby wykreślić się od wyraźnej odpowiedzi prasa hitlerowska wraca do dawnych haseł no rymerskich i oznajmia, że z powodów ideologicznych Trzecia Rzesza nie może brać udziału w konferencji międzynarodowej obok Z. S. S. R., jako równoprawnego partnera.

Nicość tego argumentu wynika już chociażby z faktu, iż ani Trzecia Rzesza, ani Italia faszystowska nie bojkotują Rosji sowieckiej, ani na terenie dyplomatycznym, ani na odcinku gospodarczym, tecz przeciwnie utrzymują z Z. S. S. R. stosunki; zwłaszcza Trzecia Rzesza dała nawet do rozszerzenia stosunków gospodarczych z Sowietami, co jakoś nie bardzo jest w zgodzie z nazistowską „ideologią”. Zresztą karja antysowiecka zawsze była w ręku dyplomacji nazistowskiej demagogii.

KINO

„PALACE”

OSTATNI DZIEŃ!

Kapitałna bomba
bezustannego śmiechu

WZOROWY MAŁŻONEK

W r. tyt.
fenomenalny komik
Heinz Rühmann

Pocz. 4. 6. 8. 10

gicznym płaszczykiem, który przykrywał cele, nie mające nic wspólnego ani z idealizmem, ani z jakąś moralną misją dziejową, ani z prawdziwą ideologią.

Aby zamaskować chwilowe zażenowanie dyplomacji nazistowskiej prasa Trzeciej Rzeszy atakuje U. S. A. i twierdzi, iż „nie powtórzy się sukces Wilsona”. Neopangermanizm widocznie zapominał, że właśnie prezydent Wilson uchronił Niemcy przed porażką militarną i przed wkroczeniem wojsk marsz. Focha do Niemiec.

Z niewiarygodnym tupetem poucza prasa hitlerowska prezydenta Roosevelta, iż „najistotniejszym z aktualnych proble-

mów jest wielka rozprawa światopoglądowa z międzynarodowymi siłami niszczycielskimi”. Czyżby aneksja Austrii, Czech, Abisynii, Albanii, czyżby to miało być tą sławną „rozprawą światopoglądową”? Przecież o to chodzi, by takiej rozprawie położyć kres, by skończył się wreszcie stan rzeczy, przy którym narody „zdolne do życia” miałyby nadal swobodę „kształtowania swych losów” kosztem narodów słabych.

Propaganda niemiecka nazywa inicjatywę Roosevelta „wyrafinowanym manewrem”, który „oznacza otwarcie bram bolszewizmowi dla jego zbrodniczych planów i akcji”. Nie mamy chyba potrzeby dowo-

dzić, iż akcja utrzymania pokoju nie idzie na rękę ani kominternowi, ani żadnemu innemu totalizmowi, natomiast wojna, ku której prowadzi sławetny dyktator osi Berlin — Rzym, byłaby niechybnie wodą na młyn kominternu.

Niezależnie od tego, jaka będzie odpowiedź osi Berlin — Rzym, posunięcie prezydenta Roosevelta ma duże znaczenie taktyczne.

Nawet w razie wyraźnej odmownej odpowiedzi Hitlera i Mussoliniego apel prezydenta Roosevelta ułatwi mu przeprowadzenie zmiany ustawy o neutralności, a jednocześnie podziała uświadamiająco na te elementy opinii publicznej ame-

rykańskiej i europejskiej, które jeszcze nie rozumieją istoty polityki, prowadzonej przez osi Berlin — Rzym. Wreszcie taktyczne posunięcie Roosevelta mocno zaszachuje propagandę, prowadzoną w Ameryce przez agentów nazistowskich pod różnymi maskami „ideologicznymi” i „pacyfistycznymi”.

Efekt taki zostałby osiągnięty nawet gdyby osi Berlin — Rzym próbowała uchylić się od wyraźnej odpowiedzi, formułując swego rodzaju faszystowsko-nazistowską odmianę europejskiego odpowiednika doktryny Monroe na użytek imperializmu pangermańskiego.

S. Czeżelnicki.

Najwierniejszy sprzymierzeniec -- morze

W ciągu trzech godzin Amsterdam może być odcięty od nieprzyjaciela

Jak Holandia szykuje się do obrony przed najazdem niemieckim

HAGA, w kwietniu.

W okresie ustawicznych ofensyw politycznych uwaga w obecnej chwili skoncentrowała się na Holandii. W kołach dyplomatycznych całego świata zadają sobie obecnie pytanie, w jakim kierunku pójdzie następny cios niemiecki. Wiele głosów przypuszcza, że celem tym będzie Holandia. Ma to być odpowiedź niemiecka na angielskie usiłowania stworzenia bloku pokoju. Niemcy — takie krążą wieści, których sprzeczaniem nie będziemy się zajmowali — zagroziłoby w ten sposób bezpośrednio Anglii. Spodziewają się bowiem — tak mówią — że osiągnięcie wyznaczonych celów mogłoby nie potrwać długo, a stworzenie nowych baz lotniczych tuż pod bokiem Anglii, mocno by tę ostatnią zaszachowało.

W wieściach podobnych, oczywiście, może być wiele przesady, tłumaczącej się zdenerwowaniem, podsyconym przez wieści nadchodzące „z tamtej strony”. Premier holenderski, Colijn, wystąpił przeciw szerzeniu alarmistycznych pogłosek, przeciw słaniu niepokoju, wygłaszając na ten temat przemówienie do ludności przez radio. Nie wchodząc więc w ocenę prawdopodobieństwa tych wszystkich wersji i pogłosek, należy stwierdzić, że Holandia czyni w obecnych warunkach wszystko, co każde inne państwo uczyniłoby na jej miejscu: przygotowuje się i zbroi, aby być gotową na wszelką ewentualność.

Wzdłuż granicy holendersko-niemieckiej zbudowano szereg małych fortów. Liczba ich w obecnej chwili wynosi 40. Wypozażone są w artylerię, w działa przeciwlotnicze i w karabiny maszynowe, a rozmieszczone są wokół dróg, wiodących z Niemiec i mostów na wielkich rzekach. W fortach znajdują się podziemne magazyny z amunicją. Strzeżone są one dzień oraz noc przez stale garnizony w sile 8.000 żołnierzy. Oddziały te roz-

mieszczone są w nowowbudowanych barakach w miejscowościach granicznych. W mostach znajdują się gotowe ładunki dynamitu, tak, że mogą każdej chwili wylecieć w powietrze.

W ten sposób Holandia strzeże swojego bezpieczeństwa. Ale linia jej fortów ma znaczenie nie tylko lokalne. Stanowi ona przedłużenie francuskiej linii Maginota i fortyfikacji belgijskich, wiodących od Alp do granicy Holandii. Jest to rodzaj wielkiego muru Europy zachodniej, muru gotowego do odparcia napastnika ze wschodu.

Pierwsze wieści o możliwości ataku nadeszły ze wschodnich prowincji Holandii, których mieszkańcy obserwowali, jak po drugiej stronie granicy buduje się nowe baraki i nowe drogi. Burmistrzowie miast pogranicznych zwrócili się do rządu z prośbą o pomoc i opiekę.

W myśl tych żądań i w obliczu nowej sytuacji Holandia przystąpiła do wykonania planu zbrojeń, zastosowanego, oczywiście, do jej sił, stosunkowo szczupłych. Jednym z najważniejszych kroków było wzniesienie fortyfikacji, o których była mowa powyżej i których celem jest powstrzymanie przeciwnika do chwili nadejścia pomocy z Francji, Anglii i Belgii.

Holandia jest głęboko przekonana, że Anglia nie pozwoli, aby Amsterdam i Rotterdam dostały się w obce ręce.

Obsadę linii fortów tworzy 25 batalionów, z których każdy ma 350 żołnierzy. Garnizony ich znajdują się w Hedel, Rave, Heusden, Doesburg, Ravenstein, Zwolle itd. W kilka godzin po zaalarmowaniu 70.000 żołnierzy znajduje się na granicy. W związku z tymi wszystkimi zarządzeniami zwiększono roczną ilość rekrutów z 19.000 na 32.000, a okres służby wojskowej został przedłużony z 5 i pół miesięcy do 11 miesięcy. Obliczają, że na całość ludności Holandii wynoszącej 8 milionów mieszkańców zmobilizowana armia mogłaby liczyć milion żołnierzy.

W południowej Holandii rzeka Moza stanowi naturalną linię obronną wzdłuż granicy. W Holandii północnej natomiast nie ma podobnej naturalnej granicy i wskutek tego obrona tych obszarów przedstawiałaby znacznie większe trudności. Cofając się, w razie silnego naporu przeciwnika, wojska holenderskie mogłyby się zatrzymać nad rzeką Yssel i w ten sposób powstałaby linia obrony, wiodąca prosto z Holandii południowej do jeziora Zuyder. Wojska, znajdujące się na północy, cofałyby się w kierunku tego samego jeziora Zuyder. Na wypadek ostateczny

sforsowania linii fortów holenderskich wycfaliby się w kierunku Amsterdamu i wezwaliby na pomoc swego starego i najwierniejszego sprzymierzeńca, którym jest morze.

Zarządzonoby otwarcie tam, jak to się już zdarzyło, w okresie wojny z hiszpaniami za czasów Wilhelma Milczącego i w okresie wojen z Francją za Wilhelma Orańskiego. W myśl przygotowanych planów i zarządzeń w ciągu trzech godzin można otworzyć tam i wody zalałyby ogromny obszar od jeziora Zuyder aż do granicy belgijskiej. Za tym zalewem stanęłaby armia holenderska, broniąca dostępu do Amsterdamu.

Takie są plany i przygotowania wojenne Holandii, wywołujące stąd, iż małe to państwo musi się liczyć z każdą ewentualnością i uwzględniać w swoich obliczeniach przede wszystkim najgorszą.

B. Z.

CAPITOL

Dziś poraz ostatni!
jubileuszowy film

„Metro-Goldwyn-Mayer”

Maria Antonina

pod reżyserką batutą mistrza
VAN DYKE'a

Role główne:
NORMA SHEARER,
TYRONE POWER,
JOAN BARRYMORE

Z uwagi na wysokie waiory
artystyczne filmu uprasza się
P. T. Publiczność o przybywa
nie na początki seansów.

Ceny miejsce na
wszystkie seanse od 54 gr.

DO PALESTYNY

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.

New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe

Wycieczki Letnie Morskie

Sztokholm — Kopenhaga

Antwerpia — Londyn

31/V — 5/VI

13 — 21/VII

Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” w Łodzi, Traugutta 1

— tel. 107-86 i 104-00 —

Największy przebój światowy na rok 1939

IWETA

Film, który wstrząsnął sumieniem ludzkości!

Rozpaczliwy krzyk

16-letniej

dziewczyny, którą matka

usiłuje wciągnąć

na drogę rozpusty

i demoralizacji

W rolach głównych:

Kathe Dorsch — jako kokota
Johannes Riemann — jako lowelas
paryski
Albert Matterstok — jako młody
inżynier
Ruth Hellberg — jako córka
kurtyzany

Już jutro
w kinie „PALACE”

Flota francuska wzmacnia Gibraltar!

Wojska włoskie nie opuszczają narazie Hiszpanii

PARYŻ, 17.IV. (PAT.) — Po nadejściu z Berlina wiadomości o zwołaniu Reichstagu na 28 kwietnia, w kołach politycznych Paryża potraktowano tę wiadomość, jako

ZAPOWIEDŹ ODPREŻENIA NA OKRES 10-CIU DNI.

Mimo to jednak prasa popołudniowa z naciskiem przytacza i komentuje zarządzenia morskie i ruchy flot, dokonujące się w pobliżu Gibraltaru.

GIBRALTAR, 17.IV (PAT.) — Dzisiaj po południu przybyły do Gibraltaru 3 francuskie krążowniki oraz trzy torpedowce. Ogółem w ciągu ostatnich 24 godzin

PRZYBYŁO DO GIBRALTARU 13 FRANCUSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH.

GIBRALTAR, 17.IV (PAT.) — Przybyły tu 3 DALSZE KONTR-

TORPEDOWCE FRANCUSKIE „Foudroyant“, „Boulomais“ i „Brestous“.

Na redzie admiralacji w Gibraltarze stoi dziś eskadra francuska składająca się z 2 pancerników, 3 krążowników i 9 kontrtorpedowców.

GIBRALTAR, 17.IV (PAT.) — Francuski admirał Vallet złożył oficjalną wizytę gubernatorowi Gibraltaru, który następnie rewidzował go na pokładzie okrętu „Lorraine“.

Okręt „Bretagne“ zatrzymał się również wczoraj na redzie Gibraltaru. Z zachodu nadpłynęły trzy torpedowce francuskie.

Reuter dowiaduje się, iż należy oczekiwać,

PRZYBYCIA DALSZYCH FRANCUSKICH OKRĘTÓW.

Wojska hiszpańskie i włoskie stacjonowane w pobliżu Gibraltaru, które udały się na wielką rewę wojskową do Seville, mają wkrótce powrócić na swe dawne stanowiska.

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę
Chlorodont
nie obawia się kamienia nazębnego!

Nie pomoc, a zabezpieczenie!

Polska nie chce kooperacji wojskowej z Sowietami

Samoloty dla Anglii budować będzie Kanada

MONTREAL, 17.4. (PAT.) — Zakłady lotnicze „Canadian Associated Aircraft Ltd.“ nabyły obszerne tereny i w najbliższym czasie przystępują do budowy dwóch nowych fabryk samolotów. Jedna stanie pod Montrealem, druga w Malton Ont.

Będą one wykonywały zamówienia rządu angielskiego.

Surowe kary na zabójców konsula

BAGDAD, 17.4. (PAT.) — Sąd wojenny skazał na karę śmierci dwóch młodych arabsów, oskarżonych o udział w zamordowaniu konsula brytyjskiego Mouck Masona. Zważywszy, iż obaj skazani na karę śmierci nie mają jeszcze lat 18, karę śmierci zamieniono im na 15 lat ciężkich robót.

W związku z tą samą sprawą skazano jednego z winnych na 10 lat, a drugiego, z zawodu szofera, na 8 lat ciężkich robót.

DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy i wycieczki zbiorowe. Wyjazdy w każdy wtorek

indywidualne wyjazdy

DO ANGLII, FRANCJI, BELGII, HOLANDII, LOTWY, SZWAJCARII, WŁOCH, WĘGIER, RUMUNII, JUGOSŁAWII i innych krajów.

Wycieczki morskie

DO

ANTWERPII, HELSINKI, KOPENHAGI, LONDYNU, SZTOKHOLMU i NA FIORDY NORWEGII.

Wycieczki samolotami

DO PARYŻA, LONDYNU, KOWNA, RYGI, BUDAPESTU, WENECJI, RZYMU, BUKARESZTU, SOFII, ATEN, TEL-AWIVU i BEYROUTHU.

Do krajów zamorskich

indywidualne i rodzinne wyjazdy

ORGANIZUJE:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2. Tel. 120-37.

LONDYN, 17.IV. (Tel. wł.) — Ambasador Sowietów, Majski, odbył dziś dłuższą konferencję w brytyjskim min. spraw zagranicznych. Jutro ambasador Majski uda się do Moskwy dla dalszych konsultacji.

Ze strony angielskiej oświadczają urzędowo, że konferencje brytyjsko-sowieckie czynią dobre postępy. Ostatecznego załatwienia spraw, będących przedmiotem rozważań, oczekiwać należy w końcu b. tygodnia.

LONDYN, 17.IV (PAT.) — Omawiając rokowania brytyjsko-sowieckie, „Times“ stwierdza, że przewidywania opublikowane na temat tych rokowań podczas week-endu odbiegają daleko od rzeczywistości.

Według „Timesa“, ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds wyjaśni Litwinowowi wszystko, co rząd brytyjski uczynił, aby ustabilizować sytuację we wschodniej i południowo-wschodniej Europie w ciągu ostatnich dwóch tygodni w czasie wzrastającego napięcia

i jednym z rezultatów akcji brytyjskiej jest to, że większość zachodnich granic Rosji sowieckiej uzyskała zabezpieczenie dzięki brytyjskim gwarancjom.

W tej sytuacji, píše „Times“, było rzeczą naturalną domagać się od Rosji sowieckiej, aby oznajmiła co może i co byłaby ze swej strony skłonna uczynić w dziedzinie wojskowej.

Rząd brytyjski uważa, że sprawy te winny być przez rząd sowiecki poważnie rozważone.

LONDYN, 17.IV (PAT.) — Omawiając rozmowy z Rosją sowiecką, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ zaznacza, że podczas gdy W. Brytania zobowiązana jest przyjąć Polskę i Rumunię z pomocą przy użyciu własnych środków, jakimś rozporządza, to nie przewiduje się współpracy wojskowej Z. S. R. R., lecz jedynie pewną pomoc, przez zabezpieczenie tyłów Polski i Rumunii oraz dostarczenie amunicji i sprzętu wojennego.

Wypływa to z zastrzeżeń, ja-

kie Rumunia w Niemnijszym stopniu jak Polska ma przeciwko faktycznej kooperacji wojskowej z Rosją sowiecką.

Korespondent twierdzi, że rokowania między Londynem a Moskwą posiadają charakter raczej pomocy, aniżeli wojskowy.

Według korespondenta, rozmowy sowieckie dotyczą pomocy Rosji w dziedzinie lotniczej na obszarze morza Czarnego i wschodniej części morza Śródziemnego.

Układ angielsko-turecki

LONDYN, 17.IV. (Tel. wł.) — Do Londynu powrócił dziś premier Chamberlain. Jutro Chamberlain wygłosi w izbie gmin mowę poświęconą polityce zagranicznej i sytuacji międzynarodowej. M. in. poruszy on sprawę trwających pertraktacji angielsko-sowieckich, oraz sprawy tureckiej.

Podobno układ angielsko-turecki zostanie podpisany już dziś.

Hitler w Austrii Dolnej

dokonał przeglądu oddziałów wojskowych

WIEDEN, 17.IV (PAT.) — Dziś rano przybył do Austrii Dolnej z Berchtesgaden kanclerz Hitler, celem dokonania inspek-

cji najmłodszych roczników, służących obecnie w wojsku.

Kanclerza Hitlera powitali: wódz naczelny armii niemieckiej

Incydent graniczny

Niemcy chcieli aresztować żołnierza szwajcarskiego

PARYŻ, 17.4. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Bazylej o zajściu granicznym. Mianowicie celnicy niemieccy usiłowali aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego, dowodząc, że znajduje się on na terytorium niemieckim.

Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanym dla propa-

gandy lotnictwa cywilnego, uniemożliwiła dokonanie aresztowania. Posterunek niemiecki oddał strzał, nie raniąc jednak nikogo.

Aczkolwiek zajście nie miało charakteru poważnego, urzędy w Bazylej zawiadomiły o nim władze centralne.

Ochotnicy-żydzi we Włoszech

wracają jako pozbawieni obywatelstwa

RZYM, 17.4. (ZAT) — Witając transport rannych żołnierzy, wracających z Hiszpanii, następca tronu Umberto pozdrowił w Neapolu również żydowskiego oficera Bruno Fernari. Fotografia przedstawiająca scenę powitania ukazała się w prasie włoskiej.

Fernari, który leży obecnie 27 lat, zrezygnował z kariery inżynierskiej i wstąpił jako ochotnik do oddziałów włoskich, wysyłanych do Hiszpanii. Został on zraniony

podczas walk i uzyskał dwa odznaczenia włoskie oraz hiszpański Złoty Medal.

Niejedni tylko ochotnicy-żydzi w oddziałach włoskich pozostali jeszcze w Hiszpanii. Przeważnie wysłano ich już z powrotem do Włoch, dokąd powrócili już jako pozbawieni obywatelstwa, bez prawa do pracy.

Wśród ochotników-żydów jest wielu odznaczonych i rannych.

kiej gen. Brauchitz oraz dowódca grupy 5-ej gen. List.

Inspekcję wojsk odbył kanclerz Hitler w miastach St. Poelten, Krems oraz Stockerau pod Wiedniem.

Wczorajem o godz. 19.30 kanclerz Hitler odjechał w kierunku Monachium.

Goering powrócił z Włoch

RZYM, 17.IV (PAT.) — Dziś o godz. 15-ej wyjechał z Rzymu Goering, żegnany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Mowa Goebbelsa

BERLIN, 17.IV (PAT.) — Minister Rzeszy dr. Goebbels wygłosi w środę o godz. 18.30, w przeddzień urodzin kanclerza Hitlera, przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy.

Pół miliarda na obronę Włoch

RZYM, 17.4. (PAT.) — Dziennik urzędowy ogłasza zapowiedziany już dekret o wyasygnowaniu pół miliarda lirów w ciągu 10 lat na wzmocnienie sił obronnych.

SEVILLA, 17.IV. (PAT.) — Dziś 60-cio tysięczny tłum przyszedł się wielkiej defiladzie wojskowej, odbieranej przez gen. Franco w otoczeniu gen. Queipo de Llano, Davilla i Yangue.

TANGER, 17.IV. (PAT.) — W Cencie wylądowały dziś oddziały maurytańskie z Hiszpanii i zostały skierowane do Tetuanu, Arzili, Larache el Kazar, el Kabir i do pasa wschodniego. — Koncentracji na granicy Tangueru nie zauważono.

Manewry w Australii

SIDNEY, 17.IV (Tel. wł.) — Australijska flota wojenna odbywa manewry u wybrzeży południowej Australii. Odbijają się także ćwiczenia 8 eskadr lotniczych.

Są to największe manewry sił zbrojnych Australii od 20 lat.

Holandia dementuje wersje niemieckie

AMSTERDAM, 17.IV (Tel. wł.) — Koła polityczne wyraziły pogląd, że oświadczenie Roosevelta nosi cechy idealistyczne, sądzą jednak, że inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych nie da pożądanego wyniku.

Oświadczenie to jest zaprzeczeniem informacji niemieckich, które podały, że Holandia ustosunkuje się negatywnie do propozycji Roosevelta.

Rząd holenderski wyczekuje dalszych wypadków i kategorycznie twierdzi, że nie zstąpi z drogi niepodległości.

Berlin usiłuje skokietować arabsów

BERLIN, 17 kwietnia (PAT.) — „Voelksischer Beobachter“ zamieszcza artykuł p. t. „RZYM, LONDYN i ISLAM“, w którym píše, że w chwili, kiedy arabowie zwracają się do narodów kulturalnych świata z prośbą o pomoc przeciwko krwawemu terrorowi Anglii, ten sam Albion próbuje poszedzić arabsów przeciwko ich największemu przyjacielowi i obrońcy.

Cheik Said zajęty przez oddziały Yemenu

PARYŻ, 17.4. (PAT.) — Dziennik „L'Ordre“ podaje w depeszy z Rzymu informację, nadesłaną z Kairu, a donoszącą o zajęciu półwyspu Chik Said przez oddziały piechoty i artylerii Yemenu.

Cheik Said jest małym półwyspem na wybrzeżu półwyspu arabskiego, położonym naprzeciwko granicy pomiędzy Somalią francuską a wschodnią Afryką włoską i stanowi wyjście z morza Czerwonego na ocean Indyjski.

„Ordre“ przytacza, że Francja w swoim czasie rewidowała ten półwysp na mocy aktów zakupu, dokonanych przed 50 laty przez obywateli francuskich. Cheik Said jednakże nigdy nie był obsadzony przez wojska francuskie.



Pewien literat zakochał się w córce hrabiego. Znając stanowe uprzedzenie rodziców panny, literat nie miał nawet odwagi wyznać jej otwarcie swej miłości. Wpadł jednak na pomysł podkreślenia w jednym ze swych dzieł, ofiarowanych pannie, wyrazów, które składały się na płomienny wyraz uczuć. Wyrażone w tej formie wyznanie kończyło się zdaniem:

„Oczekuję odpowiedzi w następnym rozdziale”.

Książkę dostał przypadkowo do ręki ojciec panny. Na drugi dzień lokaj hrabiego przyniósł powiesiociopisarzowi książkę, w której podkreślone na kilku stronkach wyrazy składały się na wyraźną rekę, utrzymaną w tonie zgola niearystokratycznym:

„Jeśli pan jeszcze kiedy pokaże się w moim domu, każę pana przez lokaja wyrzucić”.

Dla „napisania” tej odpowiedzi pan hrabia musiał przeczytać 10 stron powieści.

*

W Londynie, pod tytułem „Rafael”, wychodzi almanach, poświęcony zagadnieniom astrologii. Wydawnictwo to trwa już ponad 100 lat; odznaczyło się tym, że zupełnie ściśle przepowiedziało wojnę światową w 1914 roku. Tenże almanach w r. z. przepowiedział upadek Czechosłowacji w roku 1939. Przepowiedział także całkowitą porażkę wojskową i gospodarczą Japonii w roku bieżącym.

Jednym z wiernych czytelników i prenumeratorów „Rafała” jest podobno Hitler, szczególnie miłośnik astrologii.

*

Zmarli niedawno w katastrofie samochodowej król Iraku Ghazi I był zaprawiany przez ojca, króla Fejsala, bardzo wcześnie do trudów panowania.

Gdy miał lat 16, król-ojciec pozwolił mu rządzić samodzielnie przez 24 godziny, a sam obserwował go bacznie.

Pierwszym zarządzeniem młodego suwerena był zakup wszystkich płyt fonografowych, jakie wówczas posiadał Bagdad. Wykonano rozkaz. Następnie Ghazi kazał kupić pięć wozów siana i konieczyny dla swego ulubionego wierzchowca. Po tym już rozporządzeń nie wydawał, bo właśnie zaczęło przynosić płyty do pałacu, więc zajął się ich słuchaniem.

Gdy doba upłynęła, król Fejsal rzekł:

— Dobrze, że pomyślałeś o tym koniu. Kiedy będziesz już naprawdę monarchą, pamiętaj troszczyć się zawsze o dobrobyt twych poddanych, jak zatroszczyłeś się dziś o wierzchowca.

*

W kawiarni paryskiej spotykają się dwaj emigranci.

— Wiesz, Hans — mówi jeden — miałem piękny sen: śniło mi się, że on umarł.

— Co ty mówisz!

— Ach, powiadam ci, pogrzeb był wspaniały! Setki tysięcy ludzi zebrało się na cmentarzu. Przynoszą trumnę, spuszcza ją na sznurach do grobu i... wyciąga, spuszcza ją znowu i znowu wyciąga na wierzch, spuszcza ją i wyciąga, spuszcza ją i wyciąga... Tak o siemdziesiąt pięć razy!

— Jaki? Dlaczego?

— Publiczność żądała bisów! Napatrzyć się nie mogła!... (Dz. Bydg.)

Zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Gen. Laidoner w Warszawie

Dowódcę estońskiej armii powitał na dworcu Marszałek Śmigły-Rydz

WARSZAWA, 17.4. (PAT) — W poniedziałek, 17 kwietnia wieczorem przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska estońskiego gen. broni J. Laidoner wraz z małżonką.

Poza tym towarzyszą mu: zastępca szefa sztabu generalnego płk. Maasing oraz adiutant kpt. Jackson.

Na dworcu Warszawa Wschodnia powitał swych gości pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz w otoczeniu p. ministra spraw wojskowych, p. szefa sztabu głównego i szeregu innych dostojników wojskowych.

Po wyjściu gości na peron i przywitaniu pan Marszałek wraz z gen. Laidonerem przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego prze-

szedł przed frontem kompanii honorowej.

Z dworca pan Marszałek odwiózł gen. Laidonera do przygotowanych apartamentów w pałacu Blanca, dokąd pan Laidoner pojechał w towarzystwie żony szefa sztabu głównego, pani Stachiewiczowej.

Pogrzeb ppor. Henryka Tauba

przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych

KRAKÓW, 17.4. (PAT) — Wczoraj odbył się w Wadowicach uroczysty pogrzeb bl. p. Henryka Tauba, podporucznika pułku piechoty, Ziemi Wadowickiej, który w styczniu 1919 r. jako ochotnik wojsk polskich poległ w walkach o Śląsk Zaolziański i pochowany został czasowo na cmentarzu w Orłowej.

W pogrzebie wzięli udział: repre-

zentant wojewody krakowskiego, delegacja oficerów miejscowego garnizonu, przedstawiciele miejscowych władz, delegacja federacji polskich zw. obrońców ojczyzny, oddziały i delegacje z całej Polski zw. Żydów - uczestników walk o niepodległość Polski, oraz b. liczne publiczność.

Kondukt pogrzebowy poprzedza-

ny kompanią honorową z orkiestrą pułku piechoty Ziemi Wadowickiej prowadził naczelny rabin wojsk polskich mjr. Stenberg.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów wygłoszono szereg przemówień. Po złożeniu zwłok na miejscu wiecznego spoczynku orkiestra odegrała pieśń żołnierską „Śpij koło w ciemnym grobie”.

C. ULRICH NASIONA -- DRZEWKA

Zboża siewne — Sadzenia i ziemniaczane

Centrala — Warszawa, Ceglana 11, tel. 568-60 — Cenniki bezpłatnie!

Rada faszystowska potwierdza zabór Albanii



Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej w sprawie Albanii. Obok Mussoliniego siedzą gen. Bono i marsz. Balbo. Przy długim stole drugi z kolei min. hr. Ciano.

Londyn — Warszawa

Uruchomienie nowej linii lotniczej

WARSZAWA, 17.4. (PAT) — Dziś otwarta została nowa linia lotnicza, łącząca Warszawę z Londynem.

Pierwszy samolot odleciał o godzinie 11-ej do Londynu a wieczorem o godz. 18.30 przyleciał z Londynu do Warszawy samolot komunikacyjny towarzystwa British Airways.

Na lotnisku w oczekiwaniu przybycia samolotu zebrał się, celem powitania gości angielskich: wice-minister komunikacji inż. Bobkowski, dyr. „Lotu” mjr. Makowski, płk. Wieden z min. komunikacji, przedstawiciele ambasady angielskiej, liczne grono zaproszonych gości, dziennikarze polscy i koresponderci zagraniczni.

O godz. 18.30 ląduje na lotnisku

samolot „British Airways” dwusilnikowy, 9-osobowy Lockheed „9-Afnur”. Rozlegają się dźwięki angielskiego hymnu narodowego. Z samolotu wysiadają: szef lotnictwa cywilnego W. Brytanii sekretarz stanu w angielskim ministerstwie lotnictwa sir Francis Sheldermine, naczelny dyrektor „British Airways” Mc. Crindle, attache wojskowy i lotniczy przy ambasadzie R. F. w Londynie płk. Kwieciński, radca ambasady Baliński, radca handlowy Merdinger oraz płk. Smallwood.

Nowa linia lotnicza mierzy około 1500 km. a czas podróży łącznie z 20 min. postojem w Berlinie wynosi 6 i pół godziny.

Cena biletu w jedną stronę wynosi 336 zł.

Korespondent „News Chronicle” został wydany z Berlina

BERLIN, 17.4. (Tel. wł.) — Niemiecki korespondent londyńskiego „News Chronicle”, Harrison otrzymał od rządu Rzeszy nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu 14 dni.

Harrison miał już być wydany z Niemiec przed kilku tygo-

dniami w związku z jego wiadomością o zamiarach wkroczenia przez Rzeszę do Holandii, która to wiadomość wywołała w prasie berlińskiej falę oburzenia.

Na skutek interwencji dyplomacji angielskiej w Berlinie, nie został wtedy wysiedlony.

Tajemniczy napad na włoski teatr

RYM, 17.4. (PAT) — Agencja Stefani donosi z Tunisu, że w nocy z niedzieli na poniedziałek w Bah-Ei - Kadva dokonano napadu na teatr włoskiej organizacji wypoczynków robotniczych „Dopo Lavoro”.

W wyniku napadu, jak informuje agencja Stefani, oddano szereg strzałów rewolwerowych, raniąc 2 robotników włoskich.

Strzał do pociągu na linii Burg-Kysen

BERLIN, 17.4. (PAT) — Pociąg pocztowy Kassel — Berlin ostrzeżony był na trasie między stacjami Burg i Kysen ze strzelby myśliwskiej przez nieznane dotąd sprawcy.

Zupa z psów przysmakiem Niemców

Według oficjalnych danych niemieckiego rocznika statystycznego za rok 1938, wśród różnych informacji o stanie gospodarki niemieckiej, widnieją następujące dane:

Koni na konsumpcję zabito o 1.500 sztuk więcej, aniżeli w r. 1932, psów na konsumpcję w zupach ubito 82 proc. więcej, aniżeli w roku 1937.

Urodziny Hitlera

— świętem narodowym

BERLIN, 17.4. (PAT) — Dekretem ministra spraw wewnętrznych dzień 20 kwietnia r. b., kiedy kanclerz Hitler kończy lat 50, ogłoszony został w tym roku świętem narodowym w Niemczech.

Dekret ten obowiązuje również w Czechach i na Morawach.

„Europarassig” zamiast „pochodzenia aryjskiego”

Na wniosek Akademii Prawa Niemieckiego minister sprawiedliwości Rzeszy wprowadził w życie nowy termin — „europarassig”, t. zn. „przynależny do rasy europejskiej”.

Decyzja powyższa była o tyle na miejscu, że rozmaite czynniki niemieckie natrafiały dotąd w praktyce, przy określaniu przynależności rasowej różnych narodów, na trudności ze względu na niearyjskie pochodzenie tych narodów (np. węgry).

Terminem „europarassig” określać mają odtąd Niemcy wszystkie narody, zamieszkujące Europę, oczywiście — z wyjątkiem Żydów. (ZAP)

Włosi we Francji zgłaszają akces do obrony

PARYŻ, 17.4. (Tel. wł.) — Związek Włochów we Francji zgłosił akces do obrony Francji. Ogółem jak obliczają, mieszka we Francji 3 miliony cudzoziemców.

RYM, 17.4. (Tel. wł.) — Wielkie poruszenie wywarła we Włoszech wieść o zaciągu cudzoziemców do armii francuskiej. W kołach półurzędowych uważają, że krok Francji jest naruszeniem praw cudzoziemców i złamaniem istniejących umów międzynarodowych.

REUMATYZM

Międzynarodowy Komitet do Walki z Reumatyzmem zgromadził bardzo ciekawy materiał statystyczny z szeregu krajów. Z opublikowanych przez Komitet cyfr okazuje się, że w większości krajów reumatyzm powoduje co roku bardzo poważne straty w ludziach i materiale, często poważniejsze nawet niż gruźlica. Naprzykład w Anglii 1/4 wypadków śmierci spowodowana jest przez reumatyzm. Według sprawozdań angielskich kas chorych na 90.000 zbadanych pacjentów okazało się, że 2.500 chorych na reumatyzm. Angielskie ministerstwo zdrowia wypłaca co roku ca. 80.000.000 zł z tytułu zapomóg ludziom całkowicie niezdolnym do pracy na skutek reumatyzmu.

Podobnie przedstawia się sprawa również w szeregu krajów północnej Europy, jak naprzykład w Szwecji, w Danii, gdzie pod stałą opieką kliniczną znajdują się niezdolni do pracy reumatycy, stanowiący aż 1 promille ludności całego kraju. W danej chwili zbierane są statystyczne dane w Polsce. Na podstawie posiadanych danych można już stwierdzić, że reumatyzm w Polsce jest nie mniej rozpowszechniony niż w innych krajach, lecz niestety rzadziej leczony.

Na ostatnich międzynarodowych zjazdach i kongresach, poświęconych walce z reumatyzmem, słusznie zostało podkreślone, że leczenie zachorowań ulegało by bardzo poważnemu zmniejszeniu, gdyby ludzie zechcieli okazywać więcej dbałości o swój organizm. Obowiązywać powinna w danym wypadku conajmniej ta sama zasada, co przeciętna dbałość o własny rower lub samochód. Wiemy przecież, że już przy pierwszych objawach drobnego defektu własnej maszyny, zażąda się natychmiastowej poprawki uszkodzenia, aby nie dopuścić do jej zniszczenia. Czyżby w stosunku do własnego organizmu nie powinna obowiązywać ta sama zasada? Jasnym jest, że tak, a więc: już przy pierwszych objawach reumatyzmu należy stosować środki zapobiegające poważniejszemu rozwojowi choroby. Według opinii najpoważniejszych autorytetów medycyny, w większości wypadków wskazany jest stosowanie preparatów salicylowych, a między innymi i tabletek Aspirin.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
AUDYCJE ZAGRANICZNE

Likwidacja rozgrywek politycznych

Zawieszenie walk między śląskim światem pracy i przemysłem

Apel do wszystkich o zaniechanie antagonizmów i ustanowienie spokoju w życiu gospodarczym

KATOWICE, 17.4. (PAT) — W wyniku obrad, przeprowadzonych ze związkami zawodowymi robotniczymi i pracowników umysłowych podczas pobytu na Śląsku głównego inspektora pracy p. M. Klotta, została złożona przez związki zawodowe doniosła deklaracja.

Deklaracja ta jest sprecyzowaniem zasad spokoju społecznego nie tylko pomiędzy związkami różnych kierunków, lecz co jest bez porównania ważniejsze — ustanowieniem spokoju w życiu gospodarczym przez zawieszenie walk pomiędzy światem pracy i przemysłem i skoncentrowaniem całej energii związków zawodowych na rzeczy najważniejszej — tworzenie siły i jednoci narodowej.

Treść deklaracji jest następująca: Świadomość olbrzymiej wagi przeżywanego obecnie okresu dla przyszłości Narodu Polskiego nakłada wyjątkowe obowiązki na każdego obywatela. Wytworzenie w psychice narodowej największej spójności, spokoju, świadomości obowiązków i zadań, które czekają zarówno cały naród, jak poszczególne jego grupy, lub nawet każdego poszczególnego obywatela, jest w chwili obecnej zadaniem najważniejszym.

W myśl tych przesłanek niżej podpisane organizacje zawodowe reprezentujące olbrzymią większość zorganizowanego świata pracy na Śląsku, deklarują, że:

Będzie zaniechana na okres na przeżycia międzynarodowego walka na zebraniach publicznych i w prasie pomiędzy niżej podpisanymi organizacjami.

Niezwłocznie będzie powołana

Tomaszów

MANIFESTACJA NA RZECZ POZYCZKI.

W dniu onegdajszym przy udziale kilkudziesięciu tysięcy odbyła się w Tomaszowie manifestacja na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej. Kolejno przemawiali prezydent miasta i przywódcy wszystkich związków i partii. Wśród entuzjastycznych okrzyków postanowiono wysłać hołdowniczą depeszę do Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego - Rydza z zapewnieniem, iż całe społeczeństwo bez względu na różnice przekonań politycznych gotowe jest złożyć na ołtarzu ojczyzny w obronie jej niepodległości ofiarę krwi i mienia. Manifestacja została zakończona chóralnym odśpiewaniem „Roty”.

TOWARZYSTWO OSIEDLI ROBOTNICZYCH

powiadomiło zarząd miejski o przydziale kredytów na budowę nowego osiedla robotniczego. Magistrat w związku z tym zawiadomieniem przyjmuje zgłoszenia rezydentów na budowę domków.

DALSZE SUBSKRYPCJE

Z zadowoleniem skonsultować można, że wpływy z subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Tomaszowie - Maz. stale wzrastają. W ostatnich dniach większe kwoty subskrybowali: Sp. Akc. H. Landsberg zł. 15.000, Sp. Akc. Z. Bornstein zł. 15.000, Dyrektor Tow. przedziału wełny czesankowej Snietcliffe zwiększył pierwotną subskrypcję ze zł. 1.000 na zł. 2.000, Pastor Maj zł. 600, Karol Herman zł. 1000, Bezimiennie zł. 500. Złotowice, krawcowa zł. 100, adw. Grygosiński zł. 1.000, Dr. Biernacki zł. 500, adw. Ludwik Frucht zł. 600, Kapuścińska (właścicielka kina) zł. 600, b. sędzia Skórkowski zł. 500, pracownicy K.K.O. jednolitecznie pobyli i rejent Olszyski zł. 1.000, forma „Karbon” zł. 2.000, pracownicy tejże firmy zł. 1.440, firma „Welpol” zł. 1.500, Oskar Fliszman zł. 1.500. Bank kupiecki zł. 1.600 (a nie jak omyłkowo podano zł. 1.000), Aron Cukierman zł. 500.

STAŁA KOMISJA POROZUMIENIA WAWCZA,

zadaniem której będzie uzgadnianie wszelkich wystąpień na zebraniach, jeżeli takie wystąpienia będą miały charakter ogólny dla całości stosunków ekonomicznych lub prawnych świata pracy na Śląsku.

Będzie zaniechana propaganda w prasie i na zebraniach tych zagadnień, które w chwili obecnej mogą odwracać uwagę i osłabić energię wobec sprawy najważniejszej: spójności i jednoci postawy narodowej wobec najważniejszego zagadnienia obronności i siły państwa.

Zadania ekonomiczne, których załatwienie mogłoby wywołać trudności w życiu przemysłowym, w razie wysunięcia ich w obecnej chwili, będą realizowane w drodze bez-

pośrednich rokowań lub w postępowaniu rozjemczo - arbitrażowym BEZ STOWANIA AKCJI STRAJKOWEJ.

Cała energia organizacyjna związków będzie wykorzystana na podniesienie wagi przeżywanego obecnie czasów i wynikających obowiązków całego świata pracy w tej przełomowej chwili dziejów.

Zasady niniejszego porozumienia winny być wzorem i znaleźć poparcie przez organizacje podpisane na innych terenach przemysłowych Polski.

Deklarację powyższą podpisały: Centralny związek górników w Polsce.

Związek robotników przemysłu metalowego w Polsce. Komisja okręgowa klasowych

związków zawodowych. Rada okręgowa zjednoczenia polskich związków zawodowych.

Polski związek zawodowy górników ZPZZ. Polski związek zawodowy metalowców. Kartel związków ZZZP woj. śląskiego.

Związek górników ZZZP. Związek metalowców ZZZP. Związek pracowników umysłowych ZZZP.

Unia związków zawodowych pracowników umysłowych, rada okręgowa w Katowicach.

Polski związek pracowników przemyśleń, biurowych i handl. Zarząd okręgowy chrześcijań-

skiego zjednoczenia zawod. Polski związek zawod. pracowników umysł. ZPZZ.



miniaturowa kamera.
o niedościgłej precyzji
ERNST LEITZ WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 472
Prospekty na żądanie bezpłatnie

Przemówienie W. Witosa

„Cały lud polski bronić będzie każdej piędzi ziemi...”

TARNÓW, 17.IV (Tel. wł.) — W Tarnowie odbył się zjazd delegatów Str. Ludowego, w którym wziął udział Wincenty Witos.

Działacz stronnictwa Józef Jaba poinformował Witos o działalności stronnictwa w czasie jego pobytu za granicą, po czym zaproszono Witos do objęcia przewodnictwa zebrania, czemu jednak Witos odmówił.

Przy tej okazji wygłosił Witos przemówienie o swych przeżyciach na obczyźnie, skarżąc się na bezczynność w ostatnich latach.

Omawiając położenie międzynarodowe i stosunki Polski z innymi państwami, stwierdził dobitnie, że Polska nie odstąpi nigdy nikomu ani piędzi ziemi.

Mówiąc o wojnie totalnej, Witos stwierdził, że Polska takiej wojny się nie obawia, my umiemy bowiem cenę wolności, pamiętając niewiele.

— Nie dlatego więc, aby się

komu przypodobać, ale ze względu na czysto patriotycznych znaczących jasno i otwarcie, ażeby to gdzie należy usłyszano, że cały lud polski bronić będzie każ-

Przyjęcia w M.S.Z.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembek przyjął w dniu 17 h. m. charge d'affaires hiszpańskiego, hr. de San Esteban de Canongo oraz posła lotewskiego p. L. Ekis'a.

Tragiczne skutki tornada w Ameryce

COLLINS (Stan Arkansas), 17.4. (PAT) — Tornado, który spustoszył wczoraj olbrzymi obszar w stanach Texas, Luizjana, Arkansas i Oklahoma wyrządził szkody, sięgające wielu milionów dolarów.

Zycie utraciło 41 osób, rannych jest przeszło 170.

dej piędzi ziemi, nie za zapłatę, nie za odznaczenia, ale z obowiązku. Jeżeli zaś do tego doszło, że nas napadnie nienawistny wróg, spotka się on ze zdecydowaną obroną, która zakończy się zwycięstwem, twierdzą nam bowiem będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg.

W tym momencie zebrani stojąc, odśpiewali „Rotę”.

W swym przemówieniu Witos powiedział jeszcze:

— Moją osobą aż nadto godnie zajęła się część prasy, puszczając w świat różne sensacje. Wobec tego jestem zmuszony oświadczyć, że nikomu żadnych wywiadów nie udzielałem, o moich przeżyciach i zamierzeniach nikogo nie informowałem, a różne wiadomości są wyssane z palca. Mimochodem zaznaczam, że dawno przestałem chorować na tanią popularność, a jako stary wróbel, znam się dobrze na plewach, nawet wtenczas, gdy one są do pszenicy podobne.

Uchwała żydów bielskich

Żydzi z Białej i Bielska na odbytym zebraniu powzięli uchwałę, w której postanowili dążyć wszelkimi siłami do wykorzystania zwyczaju używania języka niemieckiego, albo żydowskiego i czuwać nad tym, by wszyscy żydzi posługiwali się wyłącznie językiem polskim w domu, na ulicy i w pracy zawodowej.

Krzyk papugi

W wychodzącym w Darmstadtzie dzienniku „Darmstädter Zeitung” ukazało się następujące ogłoszenie (autentyczne!):

„Pięćdziesiąt marek nagrody! — Uciekła papuga, która woła „Heil Hitler”. Wiadomość dla Eugeniusza Wagnera, taksatora i licytanta. Karlstrasse 41. Tel. 29-43”.

ULTIMATUM!!

Najaktualniejszy temat obecnej doby

A oto „Marianne”:

— Słyszałem na premierze głosi, że dogoniliśmy Amerykę. — Nieprawda! Przegoniliśmy ją! W wielkim międzynarodowym wyścigu filmowym zajęliśmy dzięki „Ultimatum”, zdecydowanie pierwsze miejsce. Pokażcie nam w filmie amerykańskim takiego Stroheima, pokażcie nam taką Dite Parlo! Niemal kategorycznie twierdzą i sądzą, że będzie to głos całej krytyki francuskiej, że film szpiegowski u nas jest obecnie u szczytu doskonałości. Czy tylko film szpiegowski? Przecież „Ultimatum” jest równie dobrze filmem miłosnym. Opowiada dzieje kochającej kobiety. To film z sercem.

Po raz pierwszy w życiu słyszałem na ekranie bicie kochających serc.

Zacytowałem tylko dwa głosy krytyków francuskich. Inne podnoszą też wyraźnie i dobitnie wartość i znaczenie „Ultimatum”.

Mieliśmy możliwość oglądać „Ultimatum” na specjalnym zamkniętym pokazie.

Jest to istotnie film wybitny, o niebywałych wartościach. Jego cechą charakterystyczną jest artyzm, ta prawdziwa sztuka, którą — niestety — tak rzadko oglądamy na ekranie. Łatwo było się zgubić w tym trudnym temacie. I trzeba być nieładnym mistrzem, żeby z wielu drażliwych sytuacji wyjść tak po mistrzowsku, jak to zdołał uczynić Eryk von Stroheim, jeden z głównych twórców tego filmu.

Akcja szpiegowska i dzieje wielkiej miłości biegną tu równoległe, co posiada dla filmu olbrzymie znaczenie. Dzięki tej równoległości akcji, wzmacnia się napięcie, które jest najważniejszym czynnikiem doskonałości tego filmu.

Zdradzimy główny motyw: w odróżnieniu od „X-27” i „Mata Hari”, kobieta nie jest w „Ultimatum” agentką tajnego wywia-

du. Jest przedmiotem miłości dwóch szpiegów wrogich sobie mocarstw. To coś nowego w filmie szpiegowskim, coś, czego nie było. Nowe i doskonałe.

Należałoby jeszcze powiedzieć kilka słów o wykonawcach. A więc Dita Parlo, znakomita i piękna aktorka znalazła tu wspaniałą dla siebie rolę. Eryk von Stroheim jako szef tajnego wywiadu stworzył swą najlepszą życiową kreację, znacznie doskonalszą niż w niezapomnianym filmie „La grande illusion”. Nowym i cennym nabytkiem jest młody i przystojny Abel Jacquin, któremu krytycy rokują wielką przyszłość. Film jest kapitalnie zagrany.

Na zakończenie dzielimy się wiadomością, że premiera „Ultimatum” — pierwsza zresztą po Paryżu — odbędzie się już za kilka dni w kinie „Europa”. Będzie to niewątpliwie największe wydarzenie artystyczne sezonu.

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Sensacyjny proces poszlakowy przeciwko siostrze zabitego — Julii Kucharskiej rozpoczął się w Warszawie

Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces Julii Kucharskiej, żony adwokata Wiesława Kucharskiego, oskarżonej o zabójstwo swego rodzinnego brata s. p. Zbigniewa Gierszewskiego. Proces ten należy niewątpliwie do rzędu wielkich spraw kryminalnych w rodzaju Ronikiera czy Gorgonowej, a nawet przewyższa ją charakterystycznym podłożem obyczajowym.

Sprawa — typowo poszlakowa — przewidziana jest na trzy tygodnie. Przed stołecznym sądem przewinie się bogata galeria świadków, przeważnie ludzi z wyższych sfer.

Rodzina Gierszewskich jest bowiem bardzo znana z dawien dawna w Warszawie. Dzianek oskarżonej był budowniczym, a dwaj jego synowie, Stanisław i Roman (ojciec Julii i s. p. Zbigniewa) kontynuowali dzieło ojca, pomnażając majątek.

Oskarżona odpowiada z więzienia. Na ławie oskarżonych zasiada również jej mąż, Wiesław Kucharski, pod zarzutem złożenia fałszywego zameldowania do urzędu śledczego.

Na wstępie rozprawy obrońcy: adw. Nowodworski, Wasserberger, Drobniewski i Lelewski zgłosili wspólny wniosek o wyłączenie sprawy Wiesława Kucharskiego, która, zdaniem obrońcy, nie ma nic wspólnego z procesem o zabójstwo.

Prokurator Firstenberg zaopiniował i sąd odrzucił wniosek. Następuje odczytanie aktu oskarżenia.

Trzy przestępstwa

Kucharska oskarżona jest: 1) o zabójstwo brata, do którego strzeliła z bliska, trafiając w tył głowy i powodując natychmiastową śmierć; 2) o podrobienie żyra zmarłego na kilku wekslach; 3) o puszczenie tych weksli w obieg.

Małżonkowie Kucharscy są nadto oskarżeni o złożenie fałszywego zameldowania o kradzieży pieniędzy na ich szkodę, choć pieniądze te odnaleźli, a kradzież wogóle nie miała miejsca.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia w następujący sposób opisuje wypadki poprzedzające zbrodnię:

W czwartek, dnia 29 września 1938 r. około godz. 11 rano zabity został w mieszkaniu własnym przy ul. Lwowskiej 8 w Warszawie 30-letni inż. Zbigniew Gierszewski.

Krytycznego dnia inż. Gierszewski wrócił do domu około godz. 9.30 rano.

Poprzedniego dnia inż. Gierszewski w rozmowie ze swym współnikiem Woźniakowskim wspominał, że nazajutrz umówił się z kimś u siebie w mieszkaniu o godz. 10 rano.

Około godz. 10 rano do mieszkania Gierszewskiego przyszła służąca żony (z którą żył w faktycznej separacji) po pieniądze dla swej pani. Inż. Gierszewski wręczył jej pewną kwotę i w jakieś 15 minut służąca wyszła. W mieszkaniu oprócz Gierszewskiego była służąca jego Molenda i pracząca Kowalska.

W tym czasie mniej więcej Gierszewski przyjął jakiś telefon. Rozmowa ta wedle zeznań

świadków miała się zakończyć następującym zwrotem ze strony inż. Gierszewskiego: „...Więcej kwadrans u mnie będziesz...”

Na podstawie szczegółowej analizy danych śledztwa akt oskarżenia dochodzi do wniosku, że ową osobą, która umówiła się z inż. Gierszewskim, z którą rozmawiał telefonicznie i na którą czekał, była jego rodzona siostra, p. Julia Kucharska.

Spotkanie to miało dotyczyć GRUŻLICA PŁUC jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY itp. stosują p. p. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

polubownego zakończenia sprawy o alimenty, którą matka Gierszewska wytoczyła przeciwko córce i zięciowi.

W kalendarzu terminowym Gierszewskiego ujawniono zapis pod datą 28-9 następujący: „18 K”. Pod datą 29-9 zapis: „10 K”. W kalendarzu kieszonkowym: 29-9 „G. 10 Kuch”.

Zamknięte drzwi...

Jak zeznaje służąca Molenda po godz. 11 rano przyszedł do mieszkania goniec bankowy z awizacją wekslową. Służąca nie mogła się jednak dostać do pokoju. Gdy minęło kilka godzin i inż. Gierszewski nie wychodził, zdenerwowani domownicy zawezwali ślusarza.

Wówczas to stwierdzono, iż inż. Gierszewski siedzi martwy w fotelu.

Na biurku leżały 2 podarte odpisy recept. Sznur od telefo-

nu był przecięty.

Około godz. 5 po poł. tegoż dnia administrator domu, w którym mieszkał Gierszewski, zawiadomił telefonicznie Kucharskiego o śmierci zswagra. Kucharski, dowiadzawszy się o tym, pojechał taksówką po żonę do Komorowa, gdzie ona przebywała przez całe lato. Kucharska wróciła do Warszawy samochodem. Pierwszą sprawą, którą tu załatwiła był telefon do adwokata, prowadzącego jej

sprawy majątkowe. Informowała się ona co do swoich praw spadkowych i formalności postępowania spadkowego.

Wykrycie zbrodni

Wieczorem 20 września posługacze z zakładu pogrzebowego przystąpili do mycia zwłok. Wówczas to wykryto na szyi Gierszewskiego małą ranę. Gdy przedsiębiorca pogrzebowy zwierzył się z tymi spostrzeżeniami przed Kucharską, ta zaklinała go, aby nie mówił o tym nic w dowód po zmarłym — Karolinie Gierszewskiej. Kucharska badana w śledztwie, przyznała ten fakt — tłumaczy

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

niami przed Kucharską, ta zaklinała go, aby nie mówił o tym nic w dowód po zmarłym — Karolinie Gierszewskiej. Kucharska badana w śledztwie, przyznała ten fakt — tłumaczy

się jednak, że kierował nią tylko snobistyczny lęk przed postępowaniem sądowym i niechęć do wywlekania brudów rodzinnych na światło dzienne.

W piątek, dn. 30 września, nastąpiło wyprowadzenie zwłok z mieszkania do kościoła na Powązkach.

Tegoż dnia od samego rana Kucharska zajmowała się ustaleniem stanu majątkowego po zmarłym. Majątek ten był znaczny. Wartość jego sięgała sumy 300.000 zł., z czego Kucharska jako siostra miała otrzymać połowę, zaś druga połowa miała być rozdzielona między matkę i żonę.

Podkreślić należy, że sytuacja majątkowa Kucharskich była fatalna.

W dniu 3 października miał się odbyć pogrzeb z kościoła powązkowskiego. Po nabożeństwie jednak przybyła do kościoła policja z nakazem przerwania uroczystości pogrzebowych. Zwłoki przewieziono do prosekutorium. W międzyczasie bowiem przedsiębiorca pogrzebowy zameldował w policji swe podejrzenia co do przyczyny śmierci Gierszewskiego.

Wdowa po zmarłym również wysunęła żądanie przeprowadzenia sekcji.

Tajemniczy telefon

Wieczorem dn. 3 października do mieszkania zmarłego zadzwoniła jakaś kobieta, która poprosiła do telefonu p. Karolinę Gierszewską. Kobieta ta

powiedziała, że Kucharską widziano, jak wchodziła i wychodziła i ostrzegła rozmówczynię, aby miała się na baczności, gdyż może ją spotkać to samo, co jej męża. W toku śledztwa Gierszewska określiła, że głos rozmówczyni był podobny do głosu Jackowskiej, sekretarki adwokata Wiesława Kucharskiego.

Sekcja zwłok s. p. Gierszewskiego wykazała, iż był on zabity wystrzałem z pistoletu kalibru 6.35 mm.

Natychmiast po wynikach sekcji wiceprokurator zarządził rewizję w mieszkaniu Kucharskich. Okazało się, że Kucharski miał rewolwer tego kalibru. Chwilowo znajdował się on w posiadaniu sekretarki Kucharskiego Jackowskiej Barbary. Tam policja zabrała rewolwer. Kucharska początkowo zaprzeczała posiadaniu rewolweru.

Po zakończeniu rewizji, gdy Kucharska dowiedziała się, że zostaje aresztowana, powiedziała do męża, że przeklina swoją matkę za to, że „już nie wyjdzie z więzienia, do którego teraz idzie...”

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca Kucharskiej, iż w 1937 r. sfalszowała żyro swego brata na kilku wekslach.

Kogo oskarża Kucharska?

Oskarżona o zbrodnię Kucharska do winy się nie przyznała. Pierwotnie wysunęła ona podejrzenia, iż miał miejsce fakt mordu rabunkowego. Następnie jednak zeznania zmieniła, imputując winę przyjaciółce męża Jackowskiej. Wedle Kucharskiej bowiem, Jackowska była zainteresowana w rzuceniu podejrzenia na nią jako na swoją rywalkę.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął przesłuchiwanie Kucharskiej.

W dalszym ciągu procesu zeznaje Kucharska.

Na pytanie przewodniczącego, czy prawdą jest to, co powiedziała swej kucharce, iż gdyby nie mogła chodzić do teatru i kina życie nie przedstawiałoby dla niej wartości i popełniłaby samobójstwo, oskarżona oświadczyła, iż jest to wymysł kucharki, bzdura.

Dalej stwierdza, że brat jej był chorej wenerycznie.

Mówi o wrogim stosunku matki do niej. Matka bezpośrednio przed ślubem pisała anonimowy do jej męża. Wreszcie wyraża przeświadczenie, że zabójstwo popełnić mogła tylko Jackowska.

W końcu oskarżona podaje b. drastyczne szczegóły z życia rodziny.

Ta część zeznań składana była przy drzwiach zamkniętych. Również część zeznań Kucharskiego złożona była przy drzwiach zamkniętych.

W jawnej części obrad odmówił on wszelkich zeznań na temat zabójstwa, oświadczając, iż nie ma z nim nic wspólnego. Podczas zeznań dochodzi do incydentu, bowiem oskarżony usiłuje w trakcie badań, porozumiewać się ze swą żoną. Przewodniczący jednak do tego nie dopuszcza, ustawiając między mężem a żoną kilku policjantów.

Dzisiaj dalszy ciąg procesu.

Dalsze ofiary na F.O.N.

Na ręce dowódcy okręgu korpusu Nr. IV złożono następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej:

P. Kijański Bolesław, inwalida (Wapienne 44) złożył gotówką 10 zł. oraz różne monety i przedmioty.

P. Motylewska Krystyna (Szosa Łagiewnicka 18), uczennica gimnazjum złożyła 1 banknot 2-dolarowy amer., 5 rubli ros. w złocie, 1 obrączkę ślubną złotą, 1 talara srebrny z czasów St. Augusta, 2 złote polskie z 1924 r.

Fabryka rekawiczek i trykotaży Bracia Radziejewscy (Lipowa 4) — 1564,80 zł.

Pracownicy umysłowi i fizyczni firmy Bracia Radziejewscy — 1435,20 zł.

Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Zbożowo - Mącznego woj. łódzkiego (Gdańska 38) — 1370 zł. w got. obligacjami 6 proc. poż. nar. wart. 200 zł. z kuponami płatnymi I.VII 1939 r. — 200 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi tkalni mechanicznej Abram Rubin (Wólczańska 50) — 590 zł.

Firma Dwojra Bocian, Scy Bociana, Rubin Majera, 1 obligację 6 proc. poż. nar. nom. wart. 100 zł. P. Zofia Czajkowska (Mazowiecka 39) 6 kg. 850 gr. monet miedzianych rosyjskich.

Robotnicy i pracownicy firmy Beja Basiewicz i Kagan (Sienkiewicza 61) — 171 zł. 50 gr.

Robotnicy firmy Al. Gutman (Pogonowskiego 5-7) — 1911,06 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi firmy Przedsiębiorstwa Bawelny Teodor Steigert, sp. akc. (Milionowa 35-37) — 2745,86 zł.

P. Kaczor Stanisław — 3 proc. boni obrony przeciwlotniczej nom. wartości 40 zł.

P. Makowski Albert — 3 proc.

boni obrony przeciwlotniczej nom. wart. 20 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi mechanicznej fabryki pończoch „Samuel Herman” w Łodzi złożyli na ręce p. wojewody Józewskiego na dobrojenie armji 932 zł. 28 gr.

P. Rachela Szajbierowa (Pomorska 101) złożyła na ręce p. wojewody Józewskiego 1 kubek srebrny i 1 pierścionek złoty.

P. Szlamowicz Abram (Cegielniana 15) złożył na ręce p. wojewody Józewskiego na dobrojenie armji 1 obligację 6 proc. pożyczki narod. na 50 zł. wraz z kuponami P. Kornelia Helena Hofmanowa (Franciszkańska 11) złożyła 2 ruble srebrne rosyjskie, bransoletkę srebrną, srebrną damską torebkę oraz 1 oblig. 6 proc. pożyczki narodowej nr 2144189 na 100 zł. na dobrojenie armji.

P. Kaczmarek Stefan (Miedziana P. Kurzawa Maksymilian — 3 proc. boni obrony przeciwlotniczej nom. wart. 20 zł.

12) złożył na ręce p. wojewody łódzkiego 50 zł. oraz 10 rubli rosyjskich w złocie.

Ofiarodawca, jako inwalida pracy, apeluje do wszystkich pobiera-

jących renty inwalidzkie o dalsze chociażby drobne ofiary.

P. Teodora Janowska (Senatorska 56) złożyła na dobrojenie torebkę srebrną i złotą obrączkę.

P. Eugeniusz Stefaniak (Piotrkowska 130) złożył 1 złoty monogram, 20 kopiejek srebrnych rosyjskich, srebrny łańcuszek do zegarka, części srebrnej koperty do zegarka, srebrną papierosnicę

17.000 złotych od giełdy mięsnej

Rada giełdy mięsnej w Łodzi uchwaliła wpłacić na FON zł. 2.400 na sełgacz im. mjin. Kwiatkowski 5.000, na pożyczkę obrony przeciwlotniczej 10.000 zł.

Personel biura giełdy oraz maklerzy przysięgli giełdy subskrybowali POP w wysokości 8.000 zł. według norm obowiązujących dla pracowników umysłowych.

Jednocześnie rada giełdy na wniosek cechów i stowarzyszeń branżowych uchwaliła (pobór załóżek na POP przy zawieraniu transakcji od każdej sztuki bydła, trzody i cieląt oraz przy zawieraniu transakcji mięsem na halach hurtu.

WYCIEZKI MORSKIE: DO SZTOKHOLMU I KOPENHAGI

31/V — 5/VI — zł. 200.—

DO HELSINKI

15/VI — 18/VI — zł. 90.—

Do Antwerpii i Londynu

13/VII — 21/VII — zł. 324.—

FIORDY NORWEGII

25/VII — 9/VIII — zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagon-Litki, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Łoboda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Ryteń (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

HEINE MEDINA. — W okresie od 9 do 15 h. m. wydział zdrowia zarejestrował 1 wypadek zachorowania na dur brzuszny, 8 na płoniec, 17 na odrę, 3 na różę, 11 na krztusiec, 6 zakażeń połogowych, 23 zachorowania, 17 zgonów na gruźlicę oraz 5 zachorowań na jałgicę. Stwierdzono przytym jeden wypadek zachorowania na Haine Medina. Chorobą tą dotknięte zostało dziecko dozorcy domowego, 4-letni Zdzisław Strawiak, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 162. Chłopca umieszczono w szpitalu Anny Marii.

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA. — Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego informuje, że oddział pomocy prawnej w miesiącu marca r.b. wystosował podań, pozwów i prób dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi w sprawach alimentów ślubnych 56, alimentów nieslubnych 35, w sprawach rodzinnych 53, o eksmisję 270, w sprawach odszkodowania za pracę 76, odszkodowań za wypadki przy pracy 13, w sprawach majątkowych 18, w separacjach i rozwodach 11 oraz w innych 90. Razem w 622 sprawach. Połubownie załatwiono 1 sprawę alimentów nieslubnych, 7 rodzinnych, 10 spraw o pracę i 2 różne. Łącznie załatwiono połubownie 20 spraw. Porad ustnych oddziału prawny udzielił 1646 osobom, dając bezpłatną obronę w sądach w 35 sprawach najbiedniejszych mieszkańców Łodzi.

Zatwierdzono budżet gminy żydowskiej

Urząd wojewódzki w Łodzi zatwierdził budżet dodatkowy gminy żydowskiej na rok 1938 w wysokości 163.125 zł.

Zakomunikowano o tym zarządowi gminy na wczorajszym posiedzeniu.

Na posiedzeniu tym przyjęto do wiadomości, iż prezydent zarządu gminy subskrybował na pożyczkę dozbudowania 10 tys. zł. i że jedna trzecia część tej sumy została już wpłacona.

17 list zgłoszono do wyborów w powiecie łódzkim

Onegdaj komisje wyborcze w 4 miastach powiatu łódzkiego zakończyły przyjmowanie list kandydatów na radnych do rady miejskiej. W Aleksandrowie zgłoszono 5 list: Nr. 1 — Polskiego komitetu ohywatelsko - narodowego, Nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe, Nr. 3 — Zjednoczona lista niemiecka, Nr. 4 — żydowskie listy mieszczańskie i Nr. 5 — Bund (w okręgu drugim).

W Kostrzynowie — 4 listy: Nr. 1 — Lista niemieckich ugrupowań, Nr. 2 — pps i klasowe związki zawodowe, Nr. 3 — Zjednoczony komitet wyborczy OZN i Nr. 4 — Zjednoczony blok żydowski.

W Radzie Pabianickiej — 4 listy: Nr. 1 — Zjednoczenie niemieckie, Nr. 2 — Zjednoczenie stronnictw polskich (OZN), Nr. 3 — Stronnictwo narodowe i Nr. 4 — PPS i klasowe związki zawodowe.

W Tuszynie — cztery listy: Nr. 1 — Stronnictwo narodowe, Nr. 2 — Polskie zjednoczenie gospodarcze, Nr. 3 — Zjednoczone listy wyborcze i Nr. 4 — OZN.

Zgłoszone listy zastaną szczegółowo zbadane i po tygodniu ogłoszone zostaną do dyskusji. (1)

Obniżenie taryfy tramwajowej proponuje magistrat dyrekcji K. E. Ł.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu K. E. Ł., które odbyło się przy udziale przedstawicieli zarządu miejskiego, wiceprezydent Adam WALCZAK w imieniu magistratu przedłożył projekt obniżenia taryfy tramwajowej w Łodzi.

Projekt ten, jak nas informują, ustala ceny biletów za przejazd w sposób następujący:

bilet normalny — 20 groszy, przesiadkowy bez zmiany — 5 gr., **obniżkę taryfy dla robotników do 12 i pół grosza,** wprowadzenie ulg przejazdowych dla robotników, udających się do pracy na drugą zmianę w godzinach południowych, oraz **po zostawieniu ceny innych biletów w przejazdach do godzin**

ny 9 min. 30 w wysokości 15 groszy.

Przeciwko projektowi przedstawiciela miasta wypowiedział się negatywnie dyrekcja K. E. Ł., tłumacząc, iż taka zmiana pociągnęła by za sobą koszt około 2 milionów złotych, natomiast wystąpiła z kontrpropozycją wprowadzenia taryfy warszawskiej.

Przedstawiciel zarządu miejskiego nie wyraził zgody na taką koncepcję.

W czasie dalszych obrad ustalono projekt przedłużenia linii tramwajowej do granic miasta, t. j. na Cyganek. Trasa prowadzi będzie ul. 11 Listopada, Alejami Unii, Bobrową i Siewną oraz przedłużenia linii na ul. Łagiewnickiej o 750 do 800

metrów.

Roboty, związane z przedłużeniem tych linii tramwajowych wykonane będą w roku bieżącym i w roku tym ta dziełnica Łodzi otrzyma wreszcie połączenie tramwajowe, na które czekała od wielu lat.

Na dalszym planie projektu zarządu miejskiego stała sprawa przedłużenia linii tramwajowych na ul. Narutowicza i Napierkowskiej.

Przeciwko temu projektowi dyrekcja K. E. Ł. zasadniczo nie oponowała, lecz oświadczyła, że pragnie traktować tę sprawę, jako zagadnienie drugoplanowe. Również do tego zagadnienia należy sprawa przedłużenia linii tramwajowej na ul. Dąbrowskiej.

Koleżce Michałowi Lewemu z powodu zgonu Jego Żony

b. p. JADWIGI

wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcje i Rady Pedagogiczne Szkół Jaszunskiej-Zeligmanowej

„Szlakiem Wielkości“

Interesująca książka o pobycie i pracy konspiracyjnej J. Piłsudskiego w Łodzi

Na półkach księgarskich ukazała się wydana nakładem zarządu miejskiego w Łodzi zbiorowa praca, poświęcona pobytowi Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi w latach 1899 — 1900. Jego warsztatowi pracy konspiracyjnej, który mieścił się w zwykłej staromiejskiej kamienicy czynszowej przy dzisiejszej ul. Piłsudskiego 19.

Praca ta nosi tytuł „Szlakiem Wielkości“. Wydana na papierze kredowym, zaopatrzona w liczne ilustracje, liczy 140 stronice małego formatu.

Głównym tematem jest tutaj sprawa odtworzenia warsztatu pracy konspiracyjnej J. Piłsudskiego w Łodzi. Składa się z trzech działów: słowa wstępnego, sprawy odtworzenia warsztatu pracy konspiracyjnej p. St. Rachalewskiego oraz przewodnika po muzeum pamiątek po Marszałku J. Piłsudskim, opracowanego przez Eugeniusza Ajmankiela.

Książka wprowadza czytelnika w ognisko polskiej irredenty — swęgotętną drukarnię tajną P. P. S., mającą schronienie w mieszkaniu Józefa Piłsudskiego przy ul. dawniej Wschodniej 19, a więc tutaj, gdzie obecnie mieści się muzeum pamiątek po Marszałku J. Piłsudskim.

Następnie zapoznaje ona czytelnika, jak ważnym etapem w dziejach walk narodu polskiego o niepodległość była ta tajna drukarnia, jakie przechodziła ona koleje i jak się skończył jej pracowity żywot w Łodzi.

Część druga obrazuje systematyczną pracę zarządu miejskiego w kierunku odtworze-

nia warsztatu pracy konspiracyjnej i mieszkania Józefa Piłsudskiego z lat 1899 — 1900. Część ta daleka jest od literackiego ujmowania zagadnienia, bowiem nie o literaturę tutaj chodziło, a o wierne, możliwie najwierniejsze przedstawienie prawdy.

Część trzecia, poświęcona przewodnikowi po muzeum pa-

miałek po Marszałku J. Piłsudskim, zapoznaje czytelnika z odtworzonym mieszkaniem J. Piłsudskiego i z Jego warsztatem pracy konspiracyjnej. Idąc za przewodnikiem, czytelnik znakomicie orientuje się w rozplanowaniu i może się wczuć w nastroje, jakie zapęłniały skromne mieszkanie Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Dnia 17 kwietnia 1939 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. Fanny Markusowa

zamieszkała na Osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpo-

grzebowego odbędzie się we wtorek, dn. 18 kwietnia, o godz. 2 popoł., o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

Mąż, dzieci i rodzina

Drogi Koleżance Marylli Lewównie z powodu śmierci

Jej Matki

wyrazy głębokiego współczucia ślą

KOLEŻANKI z kl. I Liceum im. Józefa Aba

Wypadek, a nie zbrodnia

Tajemnica ciężko rannej kobiety wyjaśniona

Pisałtmy wczoraj, że przy zbiegu ul. Wrześnińskiej i Rybnej znalazła ciężko raną Helenę GŁOWACKĄ (Srebrzyńska 71). Początkowo przypuszczano, że Głowacka padła ofiarą zbrodni. W toku dochodzenia policja ustaliła, że Głowacka w jednej z restauracji na ul. Żeromskiego upiła się do nieprzytomności, a następnie ze znajomym dorożkarzem, Józefem PIETRZAKIEM, zam. przy ul. Polnej pojechała do domu. W czasie jaz-

dy dorożką na ul. Wrześnińskiej; Głowacka nagle wypadła na bruk, doznając pęknięcia czaszki. (1)

Ograniczone kredyty na inwestycje w województwie

Wskutek ograniczenia kredytów na roboty inwestycyjne w miastach województwa łódzkiego sytuacja ukladła się zgoda niepomysłnie.

W zasadzie suma ogólna kredytów w bież. roku została podwyższona, jednak dla województwa łódzkiego przydzielono zaledwie jedną trzecią zeszłorocznych kwot, przez co poszczególne miasta otrzymały zaledwie 30—40 proc. kredytów z r. ub.

W Pabianicach, Radzie Pabianickiej, Piotrkowie, Ozorkowie, Tomaszowie zatrudniono niespełna jedną trzecią robotników sezonowych, którzy pracowali w roku ub. i narazie niema widoków na rozszerzenie zatrudnienia.

Związki zawodowe podjęły zabiegi u władz centralnych o przyznanie kredytów dodatkowych.

Nasze wywiady.

...u Nory Ney przed premierą filmu „Dr. Murek“



Nora Ney powróciła do filmu... To fakt dla produkcji krajowej niepośledniej wagi.

Udajemy się tedy do „marnotrawnej córki“ X-iej Muzy aby z nią porozmawiać na aktualne tematy. W zacisznym „home“ naszej gwiazdy przy filiżance herbaty toczy się pogawędka, w czasie której przemila pani domu z wrodzonym temperamentem snuje wątek opowieści o przeżyciach osobistych, które spowodowały tak długą przerwę w jej pracy dla filmu i daje wyraz szczerej radości z powrotu do działalności artystycznej, która jest jej żywiołem, jej powołaniem i celem życiowym.

— Rola Arletki w filmie „Dr. Murek“ — mówi z blaskiem w źrenicach Nora Ney — jako mocno zarysowana rola charakterystyczna - dramatyczna jest dla mnie jakby stworzona. Czuję się w niej doskonale, zwłaszcza, że pracowałam znowu z reżyserem Gardanem, którego zawsze ceniłam i uważałam za najlepszego polskiego reżysera. Nasze spotkanie po długiej przerwie rozłaziło było momentem naprawdę wzruszającym, tak, jakby dwoje przyjaciół, rozłączonych ze sobą po wielu latach spotkało się znowu na drodze życia!

Ten fluid gardanowski talentu reżyserskiego udziela się całemu zespołowi. Główny bohater filmu Brodnie- wicz daje mocno zarysowaną bardzo ciekawą postać, Cwiklińska, jak zawsze, nieporównana, Andrzejewska, Benita, Wysocka i Wilczówna — każda z nich doskonała w swoim typie, kapitałny Zelwerowicz!

— A scenariusz? — zapytujemy. — Zrobił na mnie potężne wrażenie — odparła Nora Ney — jeżeli publiczność będzie tak reagowała, jak ja — powodzenie filmu jest zapewnione! — Publiczność zareaguje przede wszystkim na ukazanie się pani w tym filmie, pamięta ona panią w jej dawnych kreacjach i napewno będzie z zacięciem oczekiwaniem na nową rolę!

— O, tak, — podchwytuje gorąco Nora Ney — to, że publiczność o mnie pamięta, animuje mnie w najwyższym stopniu a jednocześnie i obliuguje... To też w rolę Arletki włożyłam wszystko, na co się mogłam tylko zdobyć, aby nie zawieść pokładanego we mnie zaufania!

— Czy może nam pani coś powiedzieć o swoich dalszych planach?

— Na razie tylko tyle, że mam wystąpić w filmie, który jest dramatem psychologicznym i że mam w nim wielką i piękną rolę, gdyby ta rola nie była i piękną i wielką — nie przyjąłbym jej w ogóle, wolę nie grać wcale niż brać rolę małą i nieodpowiednią, krótko mówiąc, trzymam się zasady: „być albo nie być“

W tym śmiałym powiedzeniu przejawia się wysoka ambicja artystyczna Nory Ney.

Dowiedziawszy się jeszcze, że film „Dr. Murek“ wejdzie na ekran kina-teatru „Casino“ w Łodzi już w najbliższych dniach, opuszczamy miłe progi „home“ naszej gwiazdy aby bezwzględnie piórem utrwalić tę wysoce interesującą rozmowę.

KINO CASINO Dziś poraz ostatni!

Pocz. 4. 6. 8. 10 WIELKI WALC

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE 1.09 na wszystkie seanse od 1 zł.

Zapisujcie się na członków L. O. P.R.

Do Sztokholmu i Kopenhagi

m/s „Piłsudski“ 31/V do 5/VI — zł. 200.—

Do Antwerpii i Londynu

m/s „Batory“ 13 do 21/VII — zł. 324.—

Wyjazdy indywidualne do:

Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Palestyny i innych krajów.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Wczoraj w Łodzi...

Michalina PODGÓRSKA, służąca, zatrudniona przy ul. Andrzeja 35, zameldowała w policji, iż niejaki Józef SZYMCHAK, którego adresu nie zna, pod pozorem ożenku wyludził od niej 600 zł. gotówką, oraz różne rzeczy, wartości 200 zł. Osobnik ten, doprowadzony do komisariatu, podał się za Franciszka ULRICHA, bez stałego miejsca zamieszkania.

12-letni Henryk ROZENCWAJG — (Wólczańska 43) został pogryziony przez psa.

Na ul. Rokicińskiej został przygnieciony spadającą beczką 26-letni Dawid KALOWSKI (Narutowicza 21) doznając ogólnych obrażeń ciała.

Przed domem nr. 8 przy ul. Łagiewnickiej z powodu braku pracy targnęła się na życie, zażywając truciznę, 18-letnia służąca Irena GAJDA (Limanowskiego 197).

W składzie węgla, przy ul. Przejazd 60 została przygniecioną zwalając obuwającego się węgla 34-letnia Józefa FILIPEK (11 Listopada 151) doznając poważnych obrażeń ciała.

Przy ul. Łącznej 7 doszło do rozprawy nożowej. Ciężko ranny w głowę został 21-letni Jerzy STRATYŃSKI.

W związku z wypadkiem zderzenia samochodu osobowego z dorożką przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Śródmiejskiej, w czasie którego ranni zostali dorożkarz 48-letni Jan KARGIEL (Wapienna 45) i jego pasażer Henryk AKAWIE (Narutowicza 54) policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej kierowcę samochodu, którym okazał się inż. Mieczysław ROTKIEWICZ. — W krytycznym czasie inż. Rotkiewicz wracał z uroczystości ślubnej, wioząc w swym aucie członków rodziny. — W stanie zdrowia ofiar wypadku, zaszła wczoraj poprawa. (I)

Sąd starościnski skazał:

Stefana KWIETNIA (Julianowska 71), dorożkarza — na 7 dni bezwzględniego aresztu za „kawalerską jazdę” w stanie pijanym na ul. Zachodniej.

Joska GELCA (Pieprzowa 12) — na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, za trudnienie się potajemnym ubojem i przechowywaniem mięsa pod siennikiem w łóżku.

20 właścicieli sklepów na grzywny do 100 zł. z zamianą na areszt, za uprzedzenie handlu w niedzielę.

30 rzeźników na grzywny do 100 zł. i bezwzględny areszt do 1 miesiąca, za uprzedzenie handlu mięsem, pochodzącym z potajemnego uboju.

Chaję RAJZMAN z Kiele — na 3 tygodnie bezwzględniego aresztu, za to, iż symulując chorobę umysłową, po-

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wstrząsach oraz drgawkach szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa zażywana na czczo jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zap. Wasz lekarza.

łożyła się na chodniku na ul. Piotrkowskiej w tym celu, aby pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala. — Godzi się zaznaczyć, że Rajzmanowa jest znaną lekarzom pogotowia i policji symulantką. Osadzono ją w areszt.

Estere WAJCNER (Młynarska 10) — na 1 miesiąc bezwzględniego aresztu, za urządzenie na swej posesji potajemnej rzeźni cieląt.

Pawła BERGMANA (Zacisze 5) — na 200 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu za uprzedzenie nielegalnego budownictwa na posesji, przy ul. Łubickiego 17.

Reinholda WILHELM (Stoka 9) i Leopolda SZMULEWICZA (Płocka 38) — po 150 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu za niewpłacanie składek do Funduszu Pracy, potrącających pracowników.

Aniele PODEMBSKA (Dworska 4) — na tydzień bezwzględniego aresztu, za sprzedawanie końskiego mięsa z potajemnego uboju.

Anne CIEŚLEWICZ (Obywatelska 45) — na 5 dni bezwzględniego aresztu za przechowywanie mięsa, przeznaczonego do sprzedaży, w brudnej piwnicy. Florentyna FIDELUS (Cmentarna 14) na tydzień bezwzględniego aresztu, za urządzenie biura pośrednictwa pracy służby domowej, bez uzyskania na to zezwolenia władz.

Maks FRIKERTA (Wesoła 26), Zygmunt DOLDERA (Piaskowa 71) — po 3 dni bezwzględniego aresztu, oraz Stanisława KRAWCZYKA (Wesoła 26) i Franciszka GRZEJDE (Piaskowa 71) po 2 dni bezwzględniego aresztu za wywołanie w stanie pijany awantury na ulicy i napastowanie przechodniów.

Szofera Władysława JABLONSKIEGO (Tuszyńska 105) — na 3 dni bezwzględniego aresztu i 50 zł. grzywny, za prowadzenie auta w stanie niebezpiecznym i najechanie na ul. Rzgowskiej na cyklistkę Władysławę PLUSZKĄ. (I)

Na ławie oskarżonych

Radny Szulc skazany za oszczerstwo na tydzień aresztu

W ub. roku, w czasie trwania strajku okupacyjnego w zakładach Haeblera, prezes endecckiego związku „Praca Polska”, radny Henryk Szulc, wydał ułotkę, w której pomówił delegatkę fabryczną, Adę JARANOWSKĄ, członkinię PPS. o to, iż przywłaszczyła sobie 500 zł., zebranych wśród robotników na rzecz strajkującej za-

gi fabryki Haeblera.

Zniesławiona delegatka fabryczna wystąpiła przeciwko oszczercy na drogę sądową.

W pierwszej instancji H. Szulc skazany został za zniesławienie na 1 tydzień aresztu i za płacenie kosztów postępowania sądowego. Niezależnie od tego sąd nakazał skazanemu ogłoszenie wyroku w piśmie „Orędo-

wnik” i „Łodzianin”.

Od tego wyroku radny Szulc odwołał się do Warszawy.

Wczoraj proces odbył się w sądzie apelacyjnym.

Oskarżenie wnosili adw. Loos, bronił prezes Str. Narodowego, adw. K. KOWALSKI.

Obrona powołała kilku nowych świadków, którzy potwierdzili, że delegatka JARANOWSKA pieniądze sobie przywłaszczyła.

Badani świadkowie jednak nie tylko, że tego nie potwierdzili, ale wręcz przeciwnie zeznawali na niekorzyść oskarżonego.

Sąd po naradzie zatwierdził wyrok I instancji, skazujący prezesa „Pracy Polskiej”.

W motywach sąd stwierdził, że osk. Szulc, który w sprawie tej występował w roli rzecznika moralności społecznej, sam bronił się w sposób wykrętny i kłamliwy.

Sobowtór w roli złodzieja

22-letni Zygmunt MORAWSKI (Marynarska 24) stwierdził, że niejaki KENIG, zam. przy ul. Kamiennej 8, jest do złudzenia do niego podobny. Zdarzało się niejednokrotnie, że zwracano się do niego w różnych sprawach, jako do rzekomego Keniga.

Merawski, wykorzystując to podobieństwo, 22 lutego r. b. przybył do mieszkania Kenigów. Zmie-

nając głos, poprosił siostrę Keniga, by przyniosła mu lekarstwo, czuje się bowiem nieszczerze. Gdy pozostał sam, zabrał się do pądrowania mieszkania, pakując do worka najcenniejsze przedmioty. Kradzież jednak spostrzeżono w porę i pomyslowego sobowtóra esadżono w więzieniu.

Wczoraj sąd grodzki skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Nieudana próba przekupienia

Dnia 28 października 1938 roku kontroler wydziału opieki społecznej, Aleksander SOBCZYK przybył do mieszkania Ajdli Rywki CHOROSZ, przy ul. Piłsudskiego 4, w celu sprawdzenia danych dotyczących jej stanu materialnego, Choroszowa bowiem starała się o uzyskanie świadectwa ubóstwa w związku z procesowaniem się z mężem.

Chorosz, który oczekiwał przybycia kontrolera, zaproponował mu

10 zł. za napisanie nieprzychylnego dla Choroszowej świadectwa.

Kontroler Sobczyk dokonał swoich czynności po czym złożył za-meldowanie władzom przełożonym, wobec czego Chorosz został postawiony w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym sąd skazał CHOROSZĄ na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

Pijani nożowcy zakłuli podczas kłótni znajomego

Donosiliśmy o tajemniczym zabójstwie na Zabieńcu, gdzie w polu między ul. Świeżą a Mokra znaleziono zwłoki 34-letniego elektryka Artura MILLERA (Zabie-niec 6), który został pokłuty nożem.

Prowadzone przez wydział śledczy w Łodzi energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia zabójcy. Okazał się nim 30-letni Wacław POBIELARCZYK (Łagiewnicka 124).

Stwierdzono, że w krytycznym czasie Miller powracał w stanie nie-

trzeźwym do domu w towarzystwie sąsiada, Mariana SADOWSKIEGO, który był również podchmielony. W drodze natknęli się na Pobielarczyka, także pijanego. Między łęcznymi doszło do kłótni, która zamieniła się w bójkę. POBIELARCZYK dobył noża i zadał kilka ciosów MILLEROWI, który padł trupem. Pobielarczyk zbiegł i wczoraj go ujęto.

Poza Pobielarczykiem aresztowany został SADOWSKI, pod zarzutem udziału w bójce.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „W Holandii” — pogadanka dla dzieci starszych.
11.25 Piosenki w wyk. Dusoliny Giannini i Tito Schipya (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Koncert życzeń.
15.00 „Wyobraźnia” — pogadanka Staroego Doktora dla młodzieży.
15.15 „Ład serca” — Andrzejewskiego.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.30 Utwory klarnetowe.
16.45 „Safari” — reportaż z polskiej wyprawy badawczej do Afryki środkowej.
17.00 Koncert dawnej muzyki polskiej.
18.00 O muzyce i muzykach.
18.30 Audycja dla robotników.
19.00 Koncert rozrywkowy.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.00 Z najnowszej literatury o odbudowie państwa polskiego — odczyt.
22.15 N. Reznicek: Kwartet D-moll.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
19.45 „Miłość cygańska” — operetka Lechara (1 i 2 akt)
KALUNDBORG (1250)
22.20 Uwertura Williamsa i Symfonia Waltona.
LYON (463)
20.30 „La Mascotte” — operetka Audra na
WROCLAW (316)
21.15 Recital wiolonczelowy (Sonata Boccheriniego i Drobne utwory)
FRANKFURT (251)
20.15 Utwory Szuberta (Symfonia D-dur, „Rosamunda” i Symfonia C-dur)

SZTUTGART (523)
00.00 Utwory Mozarta (Symfonia G-moll, Kwartet smyczkowy D-dur, Duet na skrzypce i altówkę, Kwartet z klarnetem A-dur, Komiczna opera „Bastien i Bastienne”, Symfonia Es-dur)
BUKARESZT (365)
20.15 Uwertura „Wolny strzelec” Webera i Koncert fortepianowy G-dur Saint-Saens.
BERO-MUENSTER (540)
20.10 Utwory R. Straussa („Don Juan”, Serenada, Taniec Salome i „Życie bohatera”).
BUDAPESZT (550)
23.00 Uwertura do komedii Vinczego, Fantazja Fuchsa, Rondo Poota i Symfonia Nr. 5 Szuberta.
MEDIOLAN (368)
21.00 „Neron” — opera Boito.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 ostatni występ „Cyrulika Warszawskiego”.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 komedia Harta i Kaufmana „Cieszymy się zyciem”.

K.I.Z.

Dziś o godz. 21.15 odbędzie się w lokalu K.I.Z. wieczór kompozytorów żydowskich z udziałem Ali Dimantowej i Haliny Markowiczowej.

*

Dziś w sali Angielskiej (ul. Wólczańska 5) o godz. 20.45 wykład dr. P. Klingera na temat „Życie płciowe człowieka. Cz. III. Choroby weneryczne i prostytucja, jako zagadnienie społeczne”.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Do mieszkania kierownika oddziału włościańskiej spółdzielni rolniczo-handlowej w Koniecpolu, pow. radomszczańskiego wtargnęli zamaskowani bandyci, którzy steroryzowali go rewolwerami i zażądali pieniędzy. — Ponieważ nie posiadał on przy sobie gotówki, zabrali mu klucze ze spółdzielni, z której zrabowali około 1000 złotych gotówką i zbiegli.

Do sądu okręgowego w Piotrkowie wpłynęło powództwo Zdzisława LI-CHODZIEJEWSKIEGO przeciwko skarbowi państwa o 60.000 zł. W myśl skargi powoda, urząd wojewódzki w Łodzi, przy przymusowym wykupie ziemi Lichodziejewskiego dla celów reformy rolnej, oszacował grunt zbyt nisko. Sprawa budzi duże zainteresowanie.

28-letni Kazimierz JAKUBOWSKI, pomocnik sekretarza zarządu gminy Skomlin pod Wieluniem, wybrał się w okolicę na polowanie z kolegą Stanisławem GAJEM. Gdy myśliwi przeszkakiwali przez głęboki rów, nagle fuzja Gaja wypaliła. Nabój ugodził w nogę Jakubowskiego, który wskutek zakażenia krwi zmarł.

We wsi Kobiela, pow. sieradzkiego z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Jana MACIEJEWSKIEGO. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Stefana WÓJCIIKA. Obie zagrody spłonęły wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Już JUTRO W KINIE „CASINO” WIELKI FILM WSPÓŁCZESNY

osnuty na tle powieści
T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA



w rewelacyjnej obsadzie
aktorskiej:
BRODNIEWICZ
NORA NEY
ANDRZEJEWSKA
BENITA
WYSOCKA
WILCZÓWNA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
CWIKLIŃSKA
ZELWEROWICZ
ŚIELAŃSKI

Łódź—Śląsk

o puchar p. Prezydenta

Jak już swego czasu podawaliśmy reprezentacja piłkarska Łodzi zamawia sezon spotkań między-miastowych i międzyokręgowych meczem ze Śląskiem o puchar p. Prezydenta R. P., który odbędzie się w Łodzi na boisku LKS-u w dniu 3 maja.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż Śląsk jest najsilniejszym okręgiem piłkarskim w Polsce a w skład jego wchodzi większość reprezentantów państwowych z Wilimowskim, Wodarem, Peteriem, Pionikiem i in.

W spotkaniu z tak silnym przeciwnikiem, trudno jest liczyć na zwycięstwo Łodzi, której reprezentacja będzie wkrótce ustalona.

UT jedzie do Cracovii

Na niedzielę, 23 b. m. Union-Tou ring wyjeżdża do Krakowa w celu rozegrania meczu ligowego z Cracovią. (Sędzia p. Gruska).

Pozatym w niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Pogoń — Polonia we Lwowie, Warta — Wisła w Poznaniu i AKS — Ruch w Chorzowie.

LKS gra z UTib o mistrzostwo Łodzi

W niedzielę, 23 b. m. odbędą się następujące mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: na boisku Wimy o godz. 16.30: Wima — PTC, na boisku UT o godz. 16.30 UT Ib — LKS, na boisku LKS: LTSG — Sokół (Pabianice), na boisku SKS: SKS — Zjednoczone i na boisku miejskim w Zgierzu: Sokół (Zgierz) — Burza (Pabianice).

O mistrzostwo łódzkiej klasy B odbędą się w niedzielę mecze następujące: na boisku Widzewa: Kołosa — Makabi, na boisku Sokół: Sokół (Łódź) — Tur i na boisku w Aleksandrowie: Sokół (Aleksandrow) — Boruta (Zgierz).

Czy Wisła straci punkty

Liga PZPN postanowiła zawiesić, na podstawie materiałów, otrzymanych od okręgu krakowskiego, gracza Gierczyńskiego (Wisła) na skutek jego zachowania się na meczu towarzyskim Wisła — Garbarnia 19 marca.

Wyglądało by na to, że protest Polonii przeciwko udziałowi Gierczyńskiego w meczu ligowym ma podstawy. Pamiętaj jednak trzeba, że Wisła nie może odpowiadać za przeoczenia okręgu czy ligi.

Anglia—Szkocja 2:1 wobec 150 tys. widzów!

W Glasgowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii i Szkocji. Zwyciężyła Anglia w stosunku 2:1, do przerwy prowadziła Szkocja 1:0.

Mecz odbył się w obecności 150 tys. widzów, przy czym interwencje musiała policja, by nie dopuścić do dalszego napływu publiczności, która w liczbie ponad 50 tys. szturmowała bramę boiska Rangers. Gra sama była bardzo interesująca. Szkoci mieli w pierwszej połowie przewagę, zdobywając pierwszą bramkę.

Po zmianie pół Anglia zagrała jednak koncertowo i drużyna jej zademonstrowała wspaniałą grę. Wyrównanie pada w 13 minucie ze strzału Lawtona, a tuż przed końcem gry zdobywa zwycięską bramkę.

Dotychczas Anglia ze Szkocją rozegrała 63 spotkania, Szkoci wygrali dotychczas 29 razy. Anglicy tylko 15; 15 spotkań zakończyło się wynikiem remisowym. Sobotnie zwycięstwo Anglii jest pierwszy po 5-ciu z kolei porażkach!

RING WOLNY!...

**Dziś w Dublinie początek bokserskich mistrzostw Europy
Pierwszy radosny meldunek: Polska otrzymała mandat organizacji następnego turnieju w roku 1941**

Dziś wieczorem, w stolicy Irlandii — Dublinie, rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa Europy w boksie, które będą w Polsce największe zainteresowanie, jako że przed dwa lata w Mediolanie zdobyliśmy tytuł „mistrza drużynowego Europy“.

JAK OBLICZA SIĘ PUNKTY?

Na wstępie załatwmy jedną kwestię, która bardzo wszystkich interesuje, mian. jak oblicza się punkty do tytułu mistrza drużynowego. Regulamin mistrzostw przewiduje na koncie państwa: jeden punkt za każde indywidualne zwycięstwo, 3 punkty za zwycięstwo w finale i 2 punkty dla pokonanego w finale.

W r. 1934 w Budapeszcie, Polska dzięki dojściu do finału Forlańskiego i Majchrzyckiego „zarobiła“ kilka punktów więcej. Forlański po zwycięstwie nad włochem Trombettą uległ w finale mistrzowi Olimpiady, węgrowi Enekesowi, Majchrzycki znów po wyeliminowaniu norwega Daehna, przegrał następnie finał z niedawnym mistrzem Europy, Niemcem Besselmanem. W sumie zdobyliśmy wówczas 12 pkt. (równie tyle zdobyli: Anglia i Niemcy), a więc mniej od węgry (22 pkt.), którzy otrzymali za to puchar hr. Si-graya.

VICTORIA MEDIOLAŃSKA.

W r. 1937 w Mediolanie, czyli na ostatecznych mistrzostwach Europy, zdobyliśmy po raz pierwszy dwa pełne tytuły mistrzowskie (Polus i Chmielewski) oraz dwa wicemistrzostwa (Sobkowiak i Szymura). Przypadł nam za to puchar księcia Bergamo.

Zwycięstwo w Mediolanie było niespodzianką dla nas samych. Sport polski przeżywał wówczas swój wielki dzień, zainteresowana była w tym i Łódź, której syn i wychowanek Henryk Chmielewski zdobył złoty pas mistrzowski i awans do reprezentacji Europy na mecz międzykontynentalny z Ameryką w Chicago. Im bliżej było finału, tym większe było napięcie, zresztą zupełnie zrozumiałe.

CIEŻKIE ZADANIE W DUBLINIE.

Od czasu Mediolanu datuje się wielki kurs boks polskiego w Europie. Nikogo już nie dziwi, że umiemy bić Niemców, Włochów, Węgrów, Irlandczyków — wszystko uznane wielkość na ringu europejskim. — Dziś w Dublinie mamy wszelkie dane, aby powtórzyć sukces mediolański, ponieważ mamy ósemkę wyrównaną, bez słabych punktów i do tego z kilkoma „pewniakami“. Tak wyrównanego zespołu nie ma dziś nikt w Europie, nawet Niemcy i Włochy, ci zresztą przysłali drużynę niekompletną, rezygnując z obsadzenia silnej kategorii półśredniej.

Kolczyński jest tu właśnie superasem. Trzeba by faktycznie zbiegu niesprzyjających wypadków, aby pozbawiły go zasłużonego tytułu. Poza „Kolką“ nie ma „pewniaków“ i zadanie powtórzenia sukcesu będzie niezwykle trudne.

W Dublinie spotka się

SAMA ELITA —

wszystkie najgłośniejsze nazwiska ringu. Listę zgłoszonych zawodników podaliśmy już. Wy-

nika z niej, że ze względu na wysokie koszty podróży i przejazdu, przyjechali tam tylko ci, którzy liczą na powodzenie. — Konkurencja jest przeto bardzo wyrównana i poza dwiema kategoriami: półśrednią i ciężką niema wogóle faworytów. — W pierwszej faworytem jest Kolczyński, w drugiej — szwed Tandberg. W muszej cprawda wskazuje się na włocho Nardecchie, ale to już nie jest takie pewne, a z pewnością nie byłoby, gdyby w Dublinie zjawili się Rotholc.

Oczywiście, kontuzje, błędne decyzje sędziowskie mogą wyeliminować nawet faworytów. — Wszystko jednak zależy od losowania.

PIERWSZA WAGA I LOSOWA NIE — DZIŚ RANO.

Na miejscu są już wszyscy. — Dziś rano odbędzie się pierwsza waga, po czym nastąpi losowanie, do którego przykładają się największe znaczenie. Szczęśliwe losowanie, to droga do finałów. W Mediolanie szczęście nam sprzyjało zarówno w losowaniu jak i w sędziowaniu. — Oby tak było i dziś w Dublinie.

Po losowaniu będzie się można dopiero zorientować w szansach naszych reprezentantów. Trzeba przyjąć jeszcze i tę okoliczność, że połowa naszej ekspedycji ciężko przechorowała podróż przez morze irlandzkie, które było wyjątkowo burzliwe i dało się we znaki specjalnie Sobkowiakowi, Kowalskiemu i Szymurze.

PIERWSZY RADOSNY MELDUNEK Z DUBLINA.

Po wielu latach starań, Polska otrzymała organizację najbliższych (1941 r.) mistrzostw

Europy. Decyzja w tym względzie zapadła na niedzielnym kongresie komitetu wykonawczego FIBA-y jednogłośnie.

Referentem sprawy był sekretarz federacji p. Arthur de Kan-kowszky, który stwierdził, że obok Polski ubiega się o organizację również i Dania. Kandydaturę Polski poparł prezydent FIBA red. Oscar Soederlund, wypróbowany przyjaciel Polski, który stwierdził, że względy finansowe nie zadekują o miejscu następnych mistrzostw, ale Polska zasłużyła na organizowanie ich przez swe postępy i obecną mocarstwową pozycję. — Jest to duży sukces dyplomacji prezesa PZB mjr. Mirzyńskiego.

CO UCHWAŁIŁ KONGRES?

Z innych uchwał kongresu komitetu wykonawczego zanotować należy niezwykle ważną uchwałę, zezwalającą na walki pokazowe amatorów z zawodowcami, co było dotąd niedopuszczalne. Walki te jednak nie mogą przekroczyć normalnego czasu walk amatorskich, czyli trzech rund po trzy minuty.

Do FIBA przyjęto Ekwador i Słowację, skreślono natomiast cały szereg państw za nieplacenie składek.

„MIEDZYNARODOWY“ KUCHARZ DLA BOKSERÓW.

Wszyscy zawodnicy mieszkają w Dublinie w hotelu „Central“, położonym w centrum miasta. Dla wygody pięściarzy zaangażował generał Murphy, organizator mistrzostw, specjalnie francuskiego kucharza o międzynarodowej praktyce, który gwarantuje, że dogodzi sportowcom z każdego kraju i umie przygotować charakterystyczne dla każdego kraju potrawy.

Dzięki temu uniknie się braków kondycyjnych, jakie są często spowodowane u bokserów za granicą nieodpowiednim odżywianiem i nieprzystawianiem do kuchni zagranicznej.

PRZYJĘCIA... WYCIECZKI... BANKIETY...

W niedzielę wieczór bokserzy zaproszeni byli do słynnego teatru rewiowego „Theatre Royal“ gdzie występują najznakomitsi artyści świata. Wczoraj odbyło się w gmachu rady ministrów oficjalne powitanie uczestników mistrzostw przez szefa rządu.

Dziś rano burmistrz Dublina „Lord Mayor“ Alfred Byrne, podejmować będzie kierowników drużyn lampką wina, a jutro odbędzie się uroczysty obiad na ratuszu. Na czwartek przewidziana jest wycieczka po Dublinie i jego okolicach. — W piątek odbędzie się bal-dancing w pięknej sali hotelu Gresham.

25 ZŁOTYCH — NAJTAŃSZY BILET ABONAMENTOWY.

W Dublinie entuzjazm jest olbrzymi i zainteresowanie niebywale. 75 proc. biletów zostało już wyprzedanych mimo bardzo wysokich cen (bilet na galerię — najtańszy — kosztuje 25 złotych na cały czas zawodów).

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO“

Oburzenie w Berlinie

z powodu odwołania meczu piłkarskiego Francja—Niemcy

Donosiliśmy już wczoraj, że ministerstwo spraw wewnętrznych Francji wydało zarządzenie, zakazujące odbycia spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Francji i Niemiec, wyznaczonego na 23 b. m. do Paryża. Zakazano również rozegrania meczu w Bordeaux, gdzie zmierzyć się miały rezerwowe drużyny obu tych państw.

W związku z powyższym donoszą z Berlina, że wiadomość o odwołaniu meczu wywołała konsternację w niemieckim świecie sportowym, bowiem jeszcze w piątek odbyła się pomiędzy francuskimi i

niemieckim związkiem piłkarskim rozmowa telefoniczna, przy czym francuzi zapewniali, że do tej chwili nic nie stoi na przeszkodzie by zapowiadzane spotkania się odbyły.

W niedzielę francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło jednak odwołanie meczów z obawy przed ewentualnymi demonstracjami antyniemieckimi, tym bardziej, że francuska opinia publiczna b. ostro sprzeciwiała się odbyciu meczu, tłumacząc to tym, że w obecnej chwili nie jest pożądanym by na terenie Francji gościła jakakolwiek drużyna niemiecka.

Zarządzenie ministerstwa przyjęto w Paryżu z dużym zadowoleniem i tłumaczą, że jest ono równoznaczne z zerwaniem stosunków sportowych z Niemcami.

Prasa niemiecka fakt odwołania meczu przyjęła z oburzeniem. Wszystkie dzienniki, jak gdyby na komendę ostro zaatakowały władze francuskie, komentując zarządzenie na swój sposób. Piszą m. in., że sport służyć ma do zbliżenia narodów a nie do szerzenia nienawiści. „My, Niemcy, zawsze to podkreślamy, nigdy nie łącząc sportu z polityką“ (?)

Pięściarze łódzcy na F. O. N.

18 ciekawych walk rozegranych zostanie 30 b. m.

Jak już podawaliśmy, pięściarski sport łódzki zgodnym wysiłkiem wszystkich klubów postanowił przy czynić się do wzmocnienia obronności kraju i przez urządzenie większej imprezy pomnożyć ofiary pieniężne na rzecz FON. Impreza ta odbędzie się w hali sportowej w niedzielę, dn. 30 kwietnia o godz. 11-ej.

Walczyć będzie ogółem 18 par, które zostały zestawione jak następuje:

w. papierowej: Tomas (Wima) — Pruszycki (Mak.);
w. muszej: Kamiński (G) — Rosman (Hak.);
w. w. koguciej: Popielaty (IKP) — Mazur (Sok.), Czarnecki (Zj.) — Pawlak (TUR), Bagiński (Geyer) — Szalek (Zw. Strzel.);
w. piórkowej: Michałak I (Zjedn.) — Spodenkiewicz (IKP), Arndt (TFSJ) — Celmer (Wima), Adamiak (Zj.) — Baumzecer (Gwajzda) — Wdowiński (Hak.), Olejnik (Wima)

— Kowalewski (IKP);
w. półśredniej: Taborek (IKP) — Mikolajczyk (G), Kuljabbka (G) — Kijewski (Zj.), Szczapiński (Zjedn.) — Jabłoński (Hak.), Pińkowski (WKS) — Szymański (Sportjohn);
w. średniej: Pisarski (G) — Niewadził (Sok.) i Mirowski (G) — Federman (Gw.);
w. półciężkiej: Jaskuła (G) — Waldman (Hak.);
w. ciężkiej: Moszkowicz (Hak.) — Dressler (G).

Podobno...

Niemcy już obecnie sięgają rezerwy, aby tylko zapewnić sobie pogotowie wojenne. Dawno zjadły tak podstawową rezerwę wojenną, jak zapas złota. Od lat zaciągają pasy, zmniejszają konsumpcję.

Według oficjalnych danych między r. 1929 a 1936 (świeższych danych nie ma) spadła konsumpcja mleka, mięsa pszennej, wołowiny...

Lata 1937—39, to dalsze zaciskanie pasa. Eksport forsują Niemcy coraz usilniej, coraz więcej do niego dopłacają, byle tylko zdobyć potrzebne surowce. Na b. r. przeznaczono 500 mlb. R.M. na subwencję dla eksportu, nie mówiąc o innych formach dumpingu.

Równocześnie Anglia wykorzystuje tylko część swoich możliwości. Nie ucieka się nawet do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Nie ogranicza konsumpcji, nie dumpinguje eksportu, nie wyzbywa się złota. Posiada nienaruszony kredyt w Ameryce.

Trzeba wziąć pod uwagę olbrzymie możliwości, tkwiące w nienaruszonych rezerwach Anglii; w rezerwach, które, jak wiemy z doświadczenia wielkiej wojny, potrafi Anglia zmobilizować.

Rezerwy są więc w Anglii nienaruszone, a ogromne, w Niemczech — już obecnie silnie zużyte.

Gabinet kosmetyki
technicznej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow specjalnych włosów
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Gdańsk - zachłanny monopolista

Istnienie tego portu świadczy o niewłaściwym stosunku do Polski

Polska niepodległa znalazła się niemal od pierwszych lat swego istnienia w sytuacji gospodarczej i politycznej, nakazującej powrót do dawnych, tradycyjnych dróg handlu zagranicznego, wzdłuż linii południkowych, głównie przez porty Bałtyku, w mniejszym stopniu przez porty morza południowych. Taką stan rzeczy spowodowany był faktycznym zamknięciem granicy wschodniej i wojną celną, wydaną nam przez Niemcy. Nadto Polska, w interesie prawidłowego rozwoju swych stosunków handlowych z zagranicą, musiała dążyć do bezpośrednich kontaktów z odbiorcami i dostawcami, zmniejszyć rolę Niemiec jako pośrednika i jako dominującego w pierwszych latach importu towarów polskich.

W tych warunkach dla jedynego w polskim obszarze cełnym dużego portu, jakim był wówczas Gdańsk, otwierało się szerokie pole do pracy. Z drugorzędnego przed wojną portu, w zasadzie obsługującego niedużą prowincję i tylko dzięki dawnym historycznym stosunkom mającego kontakty z dalszym zapleczem polskim, z którego płynęło doń zboże i cukier, stał się Gdańsk po wojnie jedynym portem dużego państwa. To też, gdy przedwojenne obroty Gdańska wynosiły nieco ponad 2 miliony ton rocznie, to w okresie gdy Polska zaczęła zdecydowanie przestawiać swój handel zagraniczny na drogę morską, a więc w latach 1927—1929, obroty portu gdańskiego przekroczyły 8 milionów ton. Prócz tego Gdańsk jako miasto portowe kraju rolniczego miał duże możliwości w zakresie budowy przemysłu, w szczególności opartego na surowcach importowanych oraz wyrabianego artykuły w Polsce nie produkowane.

Jak Gdańsk wykorzystał tę świetną koniunkturę? Musimy stwierdzić, że Gdańsk postępował tak, jakby chciał tylko wyciągnąć maksimum korzyści, nie w zamian Polsce nie dając; nie dostosował się więc do polskiej polityki gospodarczej i unikał posunięć, które mogłyby w Niemczech być uważane za szkodliwe dla portów lub polityki niemieckiej. Gdańsk rozszerzył swe urządzenia przeładunkowe, lecz nie zajął się czynnie eksportem wyrobów polskich, idących w świat częstokroć za pośrednictwem agentów hamburskich. W imporcie Gdańsk trzymał się utartych dróg, rozszerzając jedynie dział importu kolonialnego. Dążenie polityki gospodarczej polskiej do bezpośredniego importu przez porty polskiego obszaru cełnego surowców zamorskich, potrzebnych dla naszego przemysłu, pozostało w Gdańsku bez echa, gdyż naruszałoby interesy Bremy i Hamburga.

W późniejszych czasach, po wprowadzeniu systemu kontyngentowania importu, Gdańsk trzymał się jedynie przyznanych mu wysokich kontyngentów procentowych, znów nie zważając na dążenia polskie, aby import związać z eksportem i wzamian za nowy eksport deponować dodatkowy przywóz.

W zakresie budowy przemysłu początkowe prace, w najlepszej dla rozwoju przemysłu w obrębie polskiego obszaru cełnego koniunktury, skierowane były raczej ku udogodnieniu wwozu artykułów niemieckich: powstawały w Gdańsku ekspozytury niemieckich zakładów przemysłowych, pomyślane jako wykończalnie produkcji niemieckiej i wykorzystujące jedynie niskie skawki celne dla półproduktów, pod które to pojęcie starano się podciągnąć produkt nie wykończony.

lub jego części składowe. Oczywiście takie zakłady przemysłowe musiały upadać przy zmianach i obostrzeniach polskiej taryfy celnej i tylko bardzo nieliczne z pozostałych przekształciły się na prawdziwe wytwórnie. Nie utrzymały się te zakłady, które nie miały nawiązać właściwego kontaktu z odbiorcą polskim.

Z przemysłu, opartego na przerobie surowców morskich, rozwijał się jedynie przemysł bursztynowy; przemysł rybny, jakby w obawie, aby nie stworzyć konkurencji rybołówstwu niemieckiemu, nie uzyskał poparcia czynników gospodarczych gdańskich, a utworzenie Centrali Rybnej (zmonopolizowanie handlu rybnego) pogorszyło jeszcze bardziej sytuację rybołówstwa gdańskiego.

Wreszcie Gdańsk nie zdołał się przez długie lata nawet na normalne dla akwizycji kupieckiej posunięcie — obsługiwania sfer gospodarczych polskich w języku polskim. Dopiero w ostatnich czasach niektóre firmy gdańskie rozumieją, że ich klient w Polsce, o ile nie jest nastawiony na obroty z zagranicą, nie może być zmuszony do korespondowania po niemiecku, że nie może mu to stwarzać dodatkowych kosztów i niedogodności, będzie więc dążył do kontaktu z takim środowiskiem, gdzie tych trudności nie odczuje.

Zamiast dostosowania swej polityki do kierunku gospodarczej polityki polskiej, zamiast stosowania metod normalnej akwizycji kupieckiej, sfery decydujące gdańskie wolały wybrać drogę żądań i skarg na konkurencję Gdyni.

Podstawą rozwoju Gdyni, rozwoju istotnie świetnego, prowadzącego do prześcignięcia obrotów gdańskich już w 1933 roku, nie było odbieranie obrotów Gdańskowi, lecz portom zagranicznym. Jeżeli w 1927 roku, kiedy Gdynia rozpoczynała swą pracę, przez Gdańsk przechodziło 30 proc. tonażu zagranicznych obrotów Polski, to ten stosunek procentowy został utrzymany również i w latach ostatnich, z pewną nawet nadwyżką na korzyść Gdańska, natomiast udział Gdyni dochodzi obecnie do połowy obrotu polskiego z zagranicą.

Gdynia ściągnęła do siebie z portów obcych, obsługujących przemysł polski, bawełnę, skóry surowe, kaczuski, wytworzyła handel owocowy, śledziowo-rybny, pomimo dużych trudności kontyngentowych — handel kolonialny. Gdynia nie zaniedbuje żadnych możliwości w zakresie usług tranzytowych. Pomimo niesprzyjających warunków w latach ostatnich, powstały jednak w Gdyni firmy eksportowe (ziemiopłody, ziola lecznicze, skóry, eksport przemysłowy). Wreszcie, w tak niedługim okresie pracy portu, powstał już w Gdyni przemysł portowy, jak stocznie, wytwórnie lin, lakiery okrętowych, przemysł oparty na przerobie surowców importowanych, połowy dalekomorskie, przemysł rybny.

Jeżeli zestawimy tendencje i linie rozwojowe Gdańska i Gdyni, to możemy je określić w ten sposób: Gdańsk od początku miał tendencje monopolistyczne, a wskutek utraty stanowiska monopolistycznego nie mógł utrzymać zdobytych przejściowo korzyści; Gdynia w bardzo krótkim okresie czasu weszła na drogę przede wszystkim iniejałowej i akwizycji kupieckiej, w iniejałowej tej nie słabnie i przez to ma widoki stałego rozwoju.

Czas najwyższy, aby i Gdańsk zrozumiał, że rozwijać się może tylko jako port w służbie Rzeczypospolitej Polskiej, aby dostosował swą pracę do polityki gospodarczej polskiej, gdyż jest to dlań jedyna droga rozwoju.

Dr. JÓZEF KULIKOWSKI.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 232,40, Bruksela 89,30, Kopenhaga 111,20, Londyn 24,88, Nowy Jork 5,31,13, Nowy Jork — kabel 5,31,63, Oslo 12, Paryż 14,10, Sztokholm 128,20, Zurich 119,10, Bank Polski plac za dolary ameryk. 5,29,50, kanadyjskie 5,26,50, florany holend. 281,40 franki franc. 14,04, szwajcarskie 118,60, funty szt. 24,79, guldeny gdańskie 99,75, belgi 89,05, korony norweskie 124,40, duńskie 110,70, szwedzkie 127,60, liry włoskie 13,30, marki fińskie 10,70, marki srebrne 78.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zauważa się małą poprawę przy większych obrotach 3 proc. inwest. i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowane: 3 proc. inwest. I em. 86,50, seria 90,50, II em. 85,50, 4 proc. dolar. 41,50, 4 proc. konsol. 64,25, pozostałe wszystkie odcinki drobne 64, 4 i pół proc. wewn. 63, 5 proc. konwers. 67,50, 4 i pół proc. ziemskie 62 — 61,75, 5 proc. kolej. 63, 4 i pół proc. poznańskie seria „L” 58,50, seria „K” 58, 5 proc. W-wy stare 73,50 — 73,25, 5 proc. Warszawa z r. 1933 — 70,50 — 70, po 1000 zł. — 71, 5 proc. Warszawa z r. 1936 — 69, 5 proc. Łódź z 1933 r. — 72, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 60, 4 i pół proc. Warszawa 70.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach metalurgii. Notowane: Bank Polski 121, Cukier 38,75, Stara - chowice 58,50, Lilpopy 91 — 91,25, Norblin 106, Modrzejew 21 — 21,25, Haberbusch 70, Ostrowiec 79.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemiska ode. po 500 zł. 51,50 — 50,50, po 1000 zł. 53,25 — 52,50, po 500 zł. 61 — 60, 2-ty-rdów 62 w placeniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż kupno
Dolarówka	41,25	
Inwest. I em.	86,50	
Inwest. II em.	85,50	
Konsolidac.	64,50	
Wewnętrzna	63,00	
Bank Polski	123,00	122,00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszennica	22,25 — 22,50
Pszennica zbier.	21,75 — 22,00
Jęczmień jedn.	18,75 — 19,25
Zyto	15,25 — 15,50
Mąka pszenna 30%	41,00 — 42,00
35%	40,00 — 41,00
50%	36,50 — 38,00
65%	35,00 — 36,00
Mąka psz. raz. 95%	28,50 — 29,00
Kasza jęczm.	32,00 — 33,00
Mąka psz. 30-65%	32,50 — 33,50
35-65%	31,50 — 32,50
50-65%	25,50 — 26,50
60-65%	24,50 — 25,50
65-70%	23,50 — 24,50
Mąka żytn. 30%	29,00 — 29,50
55%	26,00 — 26,50
Mąka żyt. raz. 95%	22,25 — 22,75
Otręby żytnie	11,50 — 11,75

Tendencja na zboża i maki ożywiona, na inne spokojna. Ogólny obrót 1488 tonn.

NOTOWANIA GIEŁDY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 17 kwietnia.
Maj 7,98, lipiec 7,72, październik — 7,42, grudzień 7,37, styczeń 7,44.

Dodatknie saldo bilansu handlowego

Handel zagraniczny Polski w marcu b. r. przedstawiał się jak następuje:

Przywóz — 301.073 tonn wartości 115.616 tys. zł., wywóz — 1.550.868 tonn wartości 117.019 tys. zł.

Dodatknie saldo w marcu b. r. wyniosło 1.403 tys. zł.

W porównaniu do lutego wywóz zwiększył się o 7.584 tys. zł., natomiast przywóz wzrósł o 20.268 tys. zł.

Optymizm na giełdzie pod wpływem orędzia Roosevelta

Tydzień bieżący rozpoczął się na giełdzie pod znakiem nastrojów optymistycznych. Orędzie Roosevelta, które poprawiło na stroje na giełdach światowych, nie mogło oczywiście nie odbić się dodatnio na usposobienie naszej giełdy.

Giełdy światowe zanotowały większą wyżkę, niż miało to miejsce u nas. Zauważyć jednak należy, iż u nas spadek kursów był znacznie słabszy, niż zagranicą, jak również że kapitały nasze interesują się obecnie dyskontem, co przy subskrypcji pożyczki przeciwolnicznej wpływa na mniejsze zainteresowanie się walorami.

Niemniej transakcje wczorajsze były naogół liczne przy tendencji wybitnie mocniejszej.

Kursy walorów kształtowały się następująco:

4,5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim: 62,75 w kupnie, 63,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna poprawiła się o 25 pkt. I em.

86,25 kupno, 86,75 sprzedaż; II em. w placeniu 85,25, w żądaniu 85,75. Z serii obracano jedynie I em. po kursie o 150 pkt. wyższym od poprzedniego: 90,25 i 90,75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyżkowała o 50 pkt.: 41,25 w placeniu, 41,75 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie zanotowała zmian; grubsze odcinki 64 kupno, 64,50 sprzedaż, za drobne placono 63,75, żądano 64,25.

4,5 proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 25 pkt.: 61,50 w kupnie, 62 w sprzedaży.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję zwyżkową. Listy stare podniosły się o 125 pkt.: 73 kupno, 73,50 sprzedaż. Listy z 1933 r. — odcinki grubsze poprawiły się o 50 pkt., osiągając 69,75 w kupnie, 70,25 w żądaniu, drobne odcinki o 100 pkt.: 70,75 w kupnie, 71,25 w sprzedaży. Za

listy z 1936 r. placono 68,75, żądano 69,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi straciły 50 pkt. Za listy z 1933 r. placono 61,75, żądano 62,25.

3 proc. renta ziemiska wskutek większej podaży grubszych odcinków uległa zmniejszeniu: odcinki po 5.000 zł. o 50 pkt. do 50,25 w placeniu, 50,75 w żądaniu; odcinki po 1.000 zł. o 150 pkt. do poziomu 52,25 kupno, 52,75 sprzedaż, odcinki po 500 zł. również o 150 pkt. do poziomu 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż. Odcinki po 100 zł. ponarwiły się po 100 pkt., osiągając 70,75 w placeniu i 71,25 w żądaniu.

Poprawa kursów papierów procentowych nie udzieliła się walorom dywidendowym. Na rynku akcyjnym tendencja była naogół utrzymana. Wyjatek stanowiły akcje Banku Polskiego, które spadły o 100 pkt. do 120,50 w kupnie, 121,50 w sprzedaży.

Cisza na rynku surowców

Kontakty Łodzi z zagranicą słabną

Rynek surowców w Łodzi stoi ostatnio pod znakiem absolutnej ciszy. Od przeszło miesiąca nie notowane są poważniejsze transakcje. Normalnie o tej porze obroty słabną, gdyż w kwietniu włókiennictwo wkracza w okres zakończenia sezonu. Natomiast, jeżeli chodzi o obroty z zagranicą, to w kwietniu są one poważne. W tym okresie handel zazwyczaj w oczekiwaniu sezonu zimowego zakupuje surowce. Stosunki o-

becne charakteryzuje zupełny brak zainteresowania Łodzi sytuacją na rynkach zagranicznych.

Kontakt z firmami angielskimi, nawet najpoważniejszymi Łodzi osłabił bardzo poważnie.

Wskazuje to na depresję koniunkturalną. Do produkcji zużywany jest ostatni przydział kontyngentów i narazie jest on wystarczający, jakkolwiek w stosunku do przydziału grudnia

wego jest on zmniejszony o około 15 procent.

Również handlarze nie wykazali zwiększonej reakcji w związku ze zmniejszeniem kontyngentów.

Większość firm surowcowych likwiduje obecnie swoje zobowiązania z tytułu starych kontraktów, tak, że problem ten, który stanowił przez dłuższy okres czasu jedną z najpoważniejszych bolączek, zejdzie z porządku dziennego.

DZWIĘKOWE KINO
PRZEWIDNIE



Jeromskiego 74/76. tel. 129-88

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! Dziś i dni następnych! Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich!

Kłamstwo Krystyny

wg. powieści **Stefana Kiedrzyńskiego „Dzień upragniony”**

W rolach głównych: **Elżbieta Barszczewska, M. Owiklińska, J. Sliwiński, Kaz. Junosza-Stępowski, Jacek Woszczerowicz, Michał Znicz i in.**

Następny program: **„Sygnały”**

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Obwieszczenie

z dnia 15 kwietnia 1939 r.

w sprawie uporządkowania posesyj pod względem sanitarno-porządkowym, pożarowym i bezpieczeństwa publicznego oraz w sprawie podniesienia wyglądu estetycznego miasta

Na podstawie art. art. 377, 380 ust. 2 i 338 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202), wraz z późniejszymi zmianami aż do ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405), ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 198), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca 1938 r. o sposobie odgradzania posiadłości i działek (Dz. U. R. P. nr. 21, poz. 182) zmienionego rozporządzeniem z dnia 30 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. nr. 46, poz. 373) podaje do publicznej wiadomości co następuje:

1. Właściciele nieruchomości, lub osoby w ich imieniu działające, na których ciąży ustawowa odpowiedzialność za stan posesji **powinni niezwłocznie przystąpić do remontu swych budynków i urządzeń związanych z nimi oraz do uporządkowania posesji pod względem bezpieczeństwa publicznego, pożarowego i sanitarno-porządkowego.**

2. Wszystkie działki i posiadłości winny być odgraniczone tak od strony ulic i placów jak i od strony sąsiednich działek **ogrodzeniami przewidywanymi.** Sposób ogrodzenia oraz termin zostanie ustalony oddzielnym zarządzeniem.

Jednocześnie uprzedza się, iż winni niestosowania się do ustawowego obowiązku pieczy nad budynkami pociągani będą do odpowiedzialności karno administracyjnej z art. 399 wyżej cytowanego prawa budowlanego. Jeżeli zaś wskutek niedbalstwa powstanie zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, wdrożone będzie dochodzenie prokuratorskie celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej z art. 215 K. K. za stwarzanie publicznego niebezpieczeństwa.

Starosta Grodzki Łódzki: **(—) Dr. Henryk Mostowski**

Prezydent Miasta: **(—) Jan Kwapiński**

Obwieszczenie o przetargu

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Tomaszowie - Maz. ogłasza pisemny **PRZETARG OFERTOWY** nieograniczony na roboty:

- a) MALARSKIE,
- b) SZKLARSKIE,
- c) BLACIARSKO - DEKARSKIE

oraz na dostawę:

- a) DRZEWIA BUDULCOWEGO,
- b) RÓŻNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
- c) MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

Do przetargu stawiać mogą tylko firmy miejscowe.

Druki ofertowe oraz wszelkie informacje otrzymać można bezpłatnie w Wydziale Technicznym (Referat Budowlany) w godz. od 10 do 12-ej.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 kwietnia 1939 r. godz. 10-ta.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych bez uwidocznienia nadawcy, z napisem „Oferta na...” (wymienić roboty czy dostawy i jakie).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Prezydent: **(—) ANT. RĄCZASZEK.**

Tomaszów Maz., dn. 3 kwietnia 1939 r.

Protek od BÓLU GŁOWY



KOWALSKINA

PRZY PRZEBIEGU GRYPI, KATARZE

Likwidatorzy Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. zawiadamiają PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dnia 29 kwietnia 1939 roku, o godzinie 12-ej, odbędą się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 61 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) zwołanie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady Likwidatorów i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku strat i zysków na dzień 31 grudnia 1938 r., powzięcie uchwały w przedmiocie strat za rok operacyjny i udzielenie pokwitowania władzom Banku z wykonania przez nie obowiązków; 3) reasumacja uchwał Walnych Zgromadzeń z dn. 3 października 1936 r. i 20 marca 1937 r. w przedmiocie ustalenia ceny sprzedaży niektórych nieruchomości Banku z wolnej ręki; 4) zatwierdzenie dokooptowanego członka Rady, wybór członków Rady i Komisji Rewizyjnej; 5) określenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej; 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1939. Do uczestnictwa w powyższym Zgromadzeniu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasie Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji, lub w Commerz- und Privat-Bank w Berlinie, lub też u The British Overseas Bank Ltd. w Londynie. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Unikniesz



WIELE ZMARTWIEN UŻYWAJĄC BEZWZGLĘDNE PEWNYCH

„COLLA”

GUM...

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łask. wiadomości Pań, że dziś we wtorek — dn. 18 b. m., jutro w środę — dn. 19 b. m., oraz pojutrze w czwartek — dn. 20 b. m., delegatka nasza

p. OLIMPIA ROSKOSZYNA

udzielać będzie w **GRAND-HOTELU** bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

UWAGA: we własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.



Université de Beauté CÉDIB Paris

39, Av. des Champs Elysées

1 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI
Nr. IV-46-20-Lc/39

Dnia 17 kwietnia 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 9 — 16-ej w lokalach firmowych, celem uregulowania należności na rzecz Izby Skarbowej w Łodzi, odbędą się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości:

Zeromskiego 90/92, 25 mtr. ² drzewa budowlanego	Cena szac. zł. 2.500
Piotrkowska 8, urządzenie biurowe, 9 sztuk	zł. 750
Senatorska 35/37, Kasa ogniowa, 1 sztuka	zł. 450
Sienkiewicza 65, 100 tuzinów pończoch jedwabnych	zł. 2.000
Wólczańska 128, 480 sztuk chustek bawełn. „Lena”	zł. 1.410
Śródmiejska 13, różne towary bawełniane	zł. 21.000
Piotrkowska 30, 300 mtr. chodnika kokosowego	zł. 900
Piotrkowska 210, 6.000 mtr. towarów bawełnianych	zł. 8.500
Andrzeja 21, krosna tkackie, 2 sztuki	zł. 2.800

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 kwietnia 1939 r. od godz. 9 — 16-ej w lokalach pod wskazanymi adresami.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego: **(—) L. WACŁAWSKI**
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedzielę 9—1 po poł.

Panie przyjmuje kobieta lekarz

PIOTRKOWSKA 161

PORADA 3 ZŁ.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w „Monitorze Polskim” z dnia 15. IV. 1939 r. Nr. 87 przetarg nieograniczony na urządzenie chłodni w Sanatorium w Tuszyńku-Poduchownym.

Termin składania ofert do dnia 29 kwietnia 1939 roku, godziny 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 13-ej.

Do akt Nr. VI Km. 399 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 4 maja 1939 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Południowej 42

odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: pianino czarne, kredens, toaleta lustro, lampa wisząca, toaleta biała, szafa biała, stół rozsuwany, 5 krzesel, 1 fotel dębowy, zegar wiszący, szafa biblioteczna

oszacowanych na łączną sumę zł. 1175.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1939 r.

Komornik: **(—) STEFAN GÓRSKI**

Sprawa małż. Lewin i in.

p-ko J. B. Kagańczukowi

„ELITE”

GABINET KOSMETYCZNY

Piotrkowska 86, tel. 159-28

Wytwornie urządzone gabinet kosmetyczny udziela bezpłatnych porad dot. upiększenia twarzy.

Pedicure wykonywany przez najlepsze siły warszawskie. Lecznice kąpiele nóg i bezbolesne usuwanie odrostków **zł. 1.50**

Manicure 75 gr.

CENY REKLAMOWE.

Dr. S. NEUMARK

Chor. skórne, weneryczne i mocznicowe

DIATERMOTERAPIA (gruźlica i nowotwory skóry)

LECZENIE PROMIENIAMI RENTGENA

Andrzeja 4, telef. 170-50

przyjm. od 10—12 i od 6—8 wiecz.

Do akt Nr. XIII Km. 4 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Kopernika 3

odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 3 maszyn drukarskich kompletnych w ruchu

oszacowanych na łączną sumę zł. 1900.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 kwietnia 1939 r.

Komornik: **(—) Marian Lipiński**

Sprawa Powszechnego Banku Związkowego w Polsce p-ko Eliasziowi Rozeniewiczowi

KINO OAZA

11 LISTOPADA 16

Dziś premiera! LORETTA YOUNG, TYRONE POWER, ADOLF MENJOU

bohaterowie filmów „Suez” i „Chicago”

w przepięknym filmie p. t.

CAFÉ METROPOLE

CORSO

Nadprogram:
Komedia i dod. PAT

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi! Wielki film sensacyjno-sentymentalny

„Prawo profesora Lindsaya”

Śmiertelna walka prawa z siłą i przemocą.—Prawo profesora Lindsaya to 2 godziny emocji i śmiechu mocnych ludzi i silnych wrażeń. — W rol. gł. **Edward G. Robinson, Barbara O'Neil i Wendy Barrie**

KINO METRO

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! Początek o g. 4

SHIRLEY TEMPLE

w swoim najlepszym filmie p. t. **SŁOWICZEK**

Bóle artretyczne, reumatyczne, podagryczne
nawlezionej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna stają się bolesne, kości i mięśnie, powstaje bolesne obrzmienie, chłód, a nawet poruszenie się bywa utrudnione. Cierpienie te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na skutek przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wysoce skuteczny lek „UREMOBAN“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamką nerwową oraz zła przemiana materii.
Oryginalny „UREMOBAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MASZYNE DO PISANIA biurową w dobrym stanie okazujecie sprzedam. Tel. 187-15, od 3-5 pp.

PONCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami. Bielizna damska, męska, piżamy, szlafroki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Narutowicza nr. 36, front, parter (Dawniej Śródmiejska 21). 413-15

PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „MODEKNE“, Piotrkowska 10, front, II piętro. 3499-9

GABINET dentystyczny do sprzedania w całości lub częściowo. Piotrkowska 89, front, II piętro. 1531-2

TANIO kupisz bezpośrednio w fabryce materiały jedwabne na suknie, bluzki i podszewki. Codziennie od godz. 4-7. Fabryka wyrobów jedwabnych „SILKPOL“, Łódź, Al. Kościuski 10, portier wskaże. 3732-3

KUPIE 1 lub 2 piece amerykańskie używane. Tel. 167-42.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią, dobrze prosperujący do sprzedania od zaraz. Wiadomość: Felszyńskiego 34.

Nauka i wychowanie

ANGLIK z wyższym wykształceniem handlowym wyucza angielskiego dokładnie i szybko. Złatwia fachowo wszelkie korespondencje. Gould 11 Listopada 47 - 13. Tel. 212-82.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Krysiek. Pomorska 15, tel. 171-23. Zostać od 2 - 3. Korespondencja, tłumaczenia. Ceny przystępne. 125-3

Różne

10.000 (DZIESIĘĆ TYSIĘCY) poszukiwane na hypotekę nieruchomości łódzkiej, wartości 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) natychmiast po Banku Gospodarstwa Krajowego 5000 (pięć tysięcy). Łaskawe zgłoszenia do adwokata Kazimierza Dobranieckiego, POW 17.

ZGUBIONO weksel na zł. 60.—, płatny 30 maja r. b. z wyst. H. Sosnowskiego, Kielce, zlec. M. Zakon. żyro L. Borkowski. Weksel nieważny R. Montag, Nowomiejska 17.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Józef Niemiński.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne »CE-WU« PIOTRKOWSKA 7
Hurt-Detal poleca TELEFON Nr. 238-71
Ceny fabryczne! —

MATERIAŁY BIELSKIE

poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE“

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

GRAND-KINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

Dziś wielka premiera

Film-rewelacja
T. Dolegi-Mostowicza



TRZY SERCA

to bezgraniczna ofiarność — triumfująca miłość,
odkupienie grzechu

Role główne: Barszczewska, Pichelski, Żabczyński.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

KINO Mimoza

ULICA KILŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedzielę i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

ZAGINEŁO pozwolenie przywozu Nr. 2251 (kopia dla Banku Dewizowego), wydane przez Min. Przem. i Handlu, Warszawa, dnia 24.11.1939 r. Nr. H. Z. 12.068 dla firmy Angielsko - Polski Przemysł Gumowy Gentleman, S. A. w Łodzi. 366-3

Lokale

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia w cenie przystępnej. Zawadzka 22, m. 7 od 12-ej do 17-ej; od 20-ej do 22-ej.

Od wtorku 18 do poniedziałku 24 kwietnia.
Dawno niewidziana ulubienica wszystkich DOLORES DEL RIO w wspaniałym filmie

„W CZTERY OCZY“

W pozostałych rolach: George Sanders i Peter Lorre.

II-gi film:
ANNY ONDRA w najlepszej komedii pt.

Ostrożnie z miłością

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, hall, centr. ogrzewanie, nowoczesny dom, 1 lipca do wynajęcia. Al. Kościuski 99, tel. 175-75.

LUKSUSOWE 3-pokojowe mieszkanie z hollem, centralne ogrzewanie i kawalerka do wynajęcia. Anstada 3, tel. 122-69.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia dla kulturalnego Pana (m). Al. Kościuski 57-18, w godzinach od 12-5. 689-3

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCYJNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

GOSPODYNI (izr.) wykwalifikowana na poszukiwanie posady w zastępstwie Pani domu. Oferty sub „Zastępstwa“.

Higiena

to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i łutowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrolutem. Reparaty linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Niniejszym komunikujemy, że we wtorek, dnia 2 maja r. b. o godz. 20-ej, odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy naszym Stowarzyszeniu, (Piotrkowska 73)

Doroczne Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1938
7. Preliminarz budżetu na rok 1939
8. Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Balotującej, d) Komisji Etycznej, e) Sądu Polubownego
9. Wnioski członków.

W myśl art. 23 Statutu Stowarzyszenia zebranie jest ważne w pierwszym terminie przy każdej ilości obecnych.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
ul. Piotrkowska 73

Uwaga: W myśl art. 27 Statutu, wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 25-go kwietnia r. bież.

Do wynajęcia

od 1 czerwca 4-pokojowe mieszkanie na II piętrze z wszelkimi wygodami przy ul. Piorańskiego 5, m. 5. Wiadomość także u gospodarza

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie w parkach i skwerach miejskich miejsce dla dokonywania zdjęć fotograficznych aparatem przenośnym (system Leica) w okresie do 31 marca 1940 roku.

Miejsca takie znajdują się: 1— w parku im. ks. J. Poniatowskiego, 1 — w parku im. H. Sienkiewicza, 1 — w parku im. Staszica, 1 — w parku „Źródlika“, 1 — na placu im. Dąbrowskiego (część), 1 — w parku 3-go Maja oraz na skwerze kolejowym przy Dworcu Fabrycznym.

Szczegółowe warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Plantacji przy ul. Piotrkowskiej nr. 234/36 w godzinach urzędowych.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje na cele biurowe lokalu na parterze lub I piętrze, składającego się z 30 — 35 pokoi, położonego w śródmieściu.

Oferty na lokal, odpowiadający powyższemu wymogom składać należy w terminie do dnia 10 maja 1939 roku w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 (III piętro pokój 57). W ofertach wyszczególnić należy szczegółowe warunki najmu oraz powierzchnię użytkową oferowanego lokalu.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI